

Wspólne Sprawy



Otrzymują wszyscy członkowie KSM

GAZETA KATOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



35 lat Wspólnych Spraw
teraz w nowej odsłonie

Duża rozmowa Wspólnych Spraw

Spółdzielnię tworzą ludzie



Kazimierz Wzorek,
nowy przewodniczący Rady Nadzorczej,
o zaufaniu, stabilności i najważniejszym celu

4-5



42 Złaz Spółdzielczy
Relacja z wydarzenia

6



Akcja Lato 2026
Relacja i zdjęcia



8

Przy Muzyce o Historii
Relacja z wydarzenia

13

35 lat „Wspólnych Spraw”.

Teraz w nowej odsłonie

Trzydzieści pięć lat to szmat czasu — i właśnie tyle „Wspólne Sprawy” towarzyszą Państwu w domach mieszkańców KSM. Dziś otwieramy nowy rozdział tej historii: z nową winietą, przejrzystszym układem stron i czytelniejszym podziałem treści. Zmienia się forma, ale pozostaje to, co najważniejsze – tematy związane z życiem Spółdzielni, jej mieszkańcami, osiedlami, wydarzeniami i ludźmi, którzy tworzą KSM.

Co w tym numerze? Najważniejszym materiałem wydania jest duża rozmowa z Kazimierzem Wzorkiem o roli Rady Nadzorczej, odpowiedzialności i sprawach, które najbardziej poruszają mieszkańców. Numer otwiera osobisty głos Krystyny Piaseckiej, która dzieli się refleksjami na progu nowego sezonu działalności Spółdzielni.

Wracamy też do wydarzeń ostatnich tygodni: mieszkańcy wzięli udział w Biegu do Słońca, a tradycyjny Złaz znów zgromadził lubiących aktywnie spędzać czas razem. Przybliżamy, czym zajmuje się Fundacja Da Moc, a sporo miejsca poświęcamy tegorocznej Akcji Lato – opowiadamy, jak wyglądały wakacje po sąsiedzku i jak przy okazji budowały się nowe relacje. Zaglądamy też na plac Miarki, gdzie przy muzyce ożyły Katowice sprzed wieku.

Nie zabraknie autorskich felietonów: Teresa Ślądkiewicz tłumaczy, komu przysługuje dodatek mieszkaniowy, a Zbigniew Olejniczak dzieli się spojrzeniem na bieżące sprawy. Sprawdzamy też, co ciekawego wydarzy się w Katowicach w październiku, a na kolejnych stronach czekają horoskop, informacje Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa oraz ogłoszenia.

Na zakończenie – jak zawsze – trochę lżejszej lektury: kolejna odsłona cyklu „Znani i nieznani”.

Bo to Państwo – mieszkańcy KSM – od 35 lat sprawiają, że „Wspólne Sprawy” mają o czym pisać. Zapraszamy do lektury nowej odsłony gazety, która wciąż jest o Was i dla Was.

Redakcja

W numerze

3 **Moje refleksje**
Felieton Krystyny Piaseckiej

4 **Nie chcę wielkich deklaracji**
Wywiad z Kazimierzem Wzorkiem

6 **„Wydeptane ścieżki”**
Relacja z tegorocznego Złazu

8 **Akcja Lato 2026, czyli wakacje po sąsiedzku**
O odkrywaniu świata, miasta i budowaniu relacji

11 **Bieg do słońca**
Relacja z wydarzenia

12 **Fundacja Da Moc**
Nie dla ludzi, ale z ludźmi.

14 **Felietony**
Teresa Ślądkiewicz
Zbigniew Olejniczak

18 **Co wydarzy się w Katowicach?**

19 **Horoskop**

Znani i nieznani
24 **Artystyczne pasje Marii Waclawek, czyli jasna strona życia**

Moje refleksje

Szanowni Państwo.
Szanowni członkowie Spółdzielni.

Nowy sezon, wspólne sprawy

Rozstawaliśmy się z Państwem w lipcu, przed wakacyjną przerwą – jak co roku, „Wspólne Sprawy” wzięły sierpniowy urlop, by teraz, we wrześniu, wrócić na nasze łamy. Tytuł miesięcznika pozostaje ten sam od lat, ale rzadko był tak trafny, jak właśnie teraz. Bo choć wiele się przez te dwa miesiące zmieniło, jedno pozostaje niezmiennie: to wciąż są nasze, wspólne sprawy.

Nowa Rada, ten sam kierunek

Ten rok przyniósł Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej wydarzenie szczególne. Podczas czerwcowego Walnego Zgromadzenia członkowie Spółdzielni dokonali wyboru nowej Rady Nadzorczej na kadencję 2026–2029. To zawsze moment próby dla samorządu spółdzielczego – moment, w którym doświadczenie osób kończących działalność w Radzie spotyka się ze świeżym spojrzeniem tych, którzy dopiero rozpoczynają tę służbę na rzecz wspólnoty. Pragnę podziękować członkom ustępującej Rady Nadzorczej za lata rzetelnej pracy oraz powitać nowo wybranych Radnych. Wierzę, że połączenie doświadczenia starszych stażem spółdzielców z pomysłami i energią młodszego pokolenia da Spółdzielni to, czego potrzebuje najbardziej: ciągłość myślenia przy otwartości na to, co nowe. Bo to nie zmiana osób zmienia istotę spółdzielczości – zmienia się jedynie sztafeta pokoleń. Pałeczka wędruje dalej, a bieg trwa.

Podczas gdy Państwo odpoczywali na wakacjach, także po stronie redakcyjnej zaszła zmiana. Nowy zespół tworzą: Pan Wojciech Grabarczyk, Pan Marek Durmała i Pan Igor Popławski. Wracają więc Państwo do pisma, które – mimo nowych twarzy na jego czele – pozostaje tym samym, dobrze znanym miesięcznikiem. W imieniu Zarządu i całej społeczności KSM życzę nowej redakcji satysfakcji z tej pracy oraz tego, by „Wspólne Sprawy” nadal informowały rzetelnie, łączyły osiedla i dawały mieszkańcom głos w sprawach, które ich dotyczą.

Codzienna praca na osiedlach

Zmiany personalne, choćby najważniejsze, nie zatrzymują codziennej pracy, jaką Spółdzielnia wykonuje na rzecz swoich 17 osiedli. Trwają remonty dźwigów, dzięki którym mieszkańcy zyskują bezpieczniejszy dostęp do swoich mieszkań. Kontynuowane są prace elewacyjne. Porządkowane są zieleńce, a tam, gdzie to możliwe – modernizowane parkingi. To zadania, które nie zawsze trafiają na pierwsze strony, a jednak najpełniej pokazują, czym jest odpowiedzialne zarządzanie zasobami: konsekwentną, rozłożoną w czasie pracą. Za tę często niewidoczną, a zawsze potrzebną pracę pragnę podziękować służbom technicznym i administracjom osiedli, a także współpracującym z nimi członkom Rad Osiedlowych, na co dzień czuwającym nad prawidłową w interesie społeczności osiedlowych realizacją bieżących zadań gospodarczych i społecznych.

To, co się nie zmienia

Obok tych wszystkich zmian, z prawdziwą przyjemnością patrzę na to, co – wbrew wszystkiemu – trwa niezmiennie. We wrześniu odbył się 42. Złaz Mieszkańców Osiedli Spółdzielczych woj. śląskiego na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, z metą w Podlesicach – wydarzenie, które od czterdziestu dwóch lat gromadzi spółdzielców z całego regionu i z roku na rok znajduje nowych uczestników. Był to jednak pierwszy Złaz, na który nie mogła już przybyć jego wieloletnia inicjatorka – Pani Aniela Szlompek, wybitna działaczka turystyczna i Członek Honorowy PTTK, która odeszła od nas 2 sierpnia, w wieku 93 lat. To ona, tworząc te wędrówki w 1976 roku, zapoczątkowała tradycję, która trwa do dziś i jest jednym z najpiękniejszych przykładów spółdzielczej sztafety pokoleń. Pamięć o Pani Anieli niech towarzyszy nam na kolejnych złazach, tak jak sama towarzyszyła przez blisko pół wieku.

Za nami także kolejna, XVIII edycja Biegu do Słońca, organizowanego z Fundacją Da Moc – impreza łącząca sport z ważnym celem charytatywnym, która co roku pokazuje, że mieszkańcy naszych osiedli potrafią się jednoczyć wokół dobra wykraczającego poza własne podwórko. Zarówno Złaz, jak i Bieg do Słońca udowadniają, że najlepsze tradycje Spółdzielni rodzą się oddolnie – z zaangażowania konkretnych ludzi.

Te wydarzenia, powtarzane rok po roku, są dla mnie najlepszym dowodem na to, że fundamenty, na których zbudowana jest Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, pozostają mocne. Tym fundamentem są mieszkańcy – to oni, swoją obecnością, zaangażowaniem i codzienną troską o wspólne otoczenie, tworzą Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową. Nie budynki, nie struktury organizacyjne, lecz ludzie, którzy w nich mieszkają, spotykają się na złazach, biegają dla dobrej sprawy i przychodzą na Walne Zgromadzenia, by decydować o wspólnej przyszłości.

Rok przed jubileuszem

Ten jesienny sezon zbliża nas już wyraźnie do jubileuszu 70-lecia Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przypadającego w przyszłym roku – sztafeta, o której tyle już Państwu pisałam, wystartowała w naszej Spółdzielni w 1957 roku i trwa nieprzerwanie. Patrząc na bieżące sprawy – nową Radę Nadzorczą, nową redakcję, modernizację i remonty kapitalne budynków, remonty dźwigów czy elewacji – warto widzieć w nich kolejny odcinek tej długiej drogi. Za rok będziemy świętować siedem dekad wspólnej pracy i odpowiedzialności za to, co budowały i wciąż budują kolejne pokolenia spółdzielców.

Wchodzimy więc w nowy sezon z nową Radą Nadzorczą, z nową redakcją „Wspólnych Spraw”, ale z tym samym przekonaniem, które przyświeca Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej od blisko siedmiu dekad: że warto działać wspólnie, rozmawiać między pokoleniami, i że to, co nas łączy, jest zawsze silniejsze niż to, co się zmienia. Życzę wszystkim Państwu udanego startu w jesienny sezon, a nowym władzom Rady Nadzorczej i redakcji – energii i satysfakcji z pracy na rzecz naszej spółdzielczej wspólnoty. Bo choć latem zmieniły się twarze i nazwiska, wspólne sprawy pozostają nasze wspólne.

Krystyna Piasecka
Prezes Zarządu KSM

WAŻNE INFORMACJE I ADRESY I TELEFONY



ZARZĄD i DYREKCJA KSM: 40-168 Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: kancelaria@ksm.katowice.pl **GODZINY PRACY:** poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14. **MOŻLIWOŚĆ OSOBISTEGO** załatwiania spraw w siedzibie dyrekcji, w administracjach i zakładach celowych: pon., środy i czw. 9-15, wtorki 12-18, piątki 9-14.

TELEFONY - Centrala: 32 20 84 - 700, Informacja: 32 2084 - 742, fax: 32 20 84 - 805, Prezes Zarządu i Zastępca prezesa (sekretariat): 32 20 84 - 800, Zastępca Prezesa Zarządu, Główny Księgowy (sekretariat): 32 20 84 - 819, Pełnomocnik Zarządu, zastępca dyrektora do spraw technicznych (sekretariat): 32 20 84 - 849, Dział Członkowsko-Mieszkaniowy: 32 20 84 - 727 do 9, Dział Ewidencji Opłat za Lokale: 32 20 84 - 719 do 22, Dział Analiz i Windykacji: 32 20 84 - 713 do 17, Dział Remontów Bieżących: 32 20 84 - 789 do 792, Dział Nadzoru Remontów Inwestycji: 32 20 84 - 841 do 4, Dział Rozwoju: 32 20 84 - 724 do 5, Dział Organizacji i Samorządu:

32 20 84 - 794, Dział Społeczno-Kulturalny: 32 20 84 - 738, Samodzielne stanowisko do spraw pomocy członkom i wolontariatu: 32-20 84 777.

ADMINISTRACJE OSIEDLOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14. Centrum-1 ul. Czerwińskiego 8, tel. 32 25 96 897; Giszowiec ul. Wojciecha 36, tel. 32 25 60 338, 32 20 92 519; Graniczna ul. Graniczna 63c/4, tel. 32 25 51 387; Gwiazdy Al. Rodzińskiego 86a, tel. 32 25 87 459; Haprowiec oraz Śródmieście ul. Poniatowskiego 14d, tel. 32 25 14 039, 32 25 12 593; Janów ul. Zamkowa 61d, tel. 32 25 57 324; im. Jerzego Kukuczki ul. Wrocławska 30, tel. 32 25 84 102, 32 20 38 192; Ligota ul. Ligocka 66, tel. 32 20 31 477; Murcki Plac Kasprowicz 5, tel. 32 25 56 180; Superjednostka Al. Korfanteo 32/11, II p., tel. 32 20 37 546; Szopienice ul. Morawa 103, tel. 32 25 69 005; im. Piotra Ściegiennego ul. Jabłoniowa 52, tel. 32 25 00 652, 32 25 02 926; im. Franciszka Ścigały ul. Markiefki 37, tel. 32 20 38 258; Wierzbowa ul. Brzozowa 50, tel. 32 25 87 961; Zawodzie ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. 32 25 52 052, 32 25 55 729; im. Alfonsa Zgrzebnioła ul. Łąbedzia 19, tel. 32 25 15 614.

ZAKŁADY CELOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14: MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA (w siedzibie Dyrekcji KSM, ul. Klonowa 35c): 32 20 84 - 739 do 740; ZAKŁAD USŁUG PARKINGOWYCH (ul. Brzozowa 50): tel. 32 20 54 156. Godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki 7 - 15, wtorki 7 - 17, piątki 7 - 13: SERWIS TECHNICZNY i Zakład Sprzętu i Transportu (ul. Brzozowa 50): 32 25 82 075 oraz 32 25 81 626; ZAKŁAD CIEPŁOWNICZY (ul. Brzozowa 50): tel. 32 25 87 949.

KLUBY OSIEDLOWE: godziny pracy - wg bieżących informacji w klubach i na stronach internetowych. „Centrum” ul. Grażyńskiego 9a, tel. 32 25 87 558; Giszowieckie Centrum Kultury ul. Mysłowicka 28, tel. 32 20 93 602; „Józefinka” ul. Józefowska 100, tel. 32 25 85 919; „Juwenia”, ul. Sandomierska 9, tel. 32 20 30 154; „Pod Gwiazdami” al. Rodzińskiego 88, tel. 32 20 35 056; „Trzynastka” ul. Raclawicka 13, tel. 32 25 53 536.

Redaktor: Został Pan nowym Przewodniczącym Rady Nadzorczej Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zaczniemy więc od najważniejszego pytania – co Pan czuje po tym wyborze?

Kazimierz Wzorek: Przede wszystkim ogromną odpowiedzialność. Chciałbym podziękować członkom Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej za okazane zaufanie i wybór do Rady Nadzorczej na kadencję 2026–2029. To dla mnie bardzo ważne, bo mandat otrzymujemy właśnie od członków Spółdzielni.

Dziękuję również – w imieniu pozostałych członków Rady Nadzorczej, a całej Radzie za wybór mnie na funkcję Przewodniczącego. Traktuję to jako zobowiązanie do odpowiedzialnej i merytorycznej pracy.

Jaki będzie najważniejszy cel nowej Rady na najbliższe trzy lata?

Mam dość prosty plan: najpierw dobrze się zrozumieć, a dopiero później oceniać i podejmować decyzje.

Rada Nadzorcza musi znać sytuację Spółdzielni, rozumieć procesy, analizować dane i słuchać mieszkańców. Dopiero wtedy można podejmować decyzje, które będą rzeczywiście dobre dla KSM.

W tak dużej Spółdzielni mieszkaniowej każda decyzja może mieć wpływ na tysiące mieszkańców, dlatego trzeba patrzeć szerzej, a konsekwencje przewidywać daleko na horyzoncie zdarzeń.

A jaka powinna być relacja Rady Nadzorczej z Zarządem? Bardziej kontrola czy współpraca?

Rada Nadzorcza pełni funkcję nadzorczą oraz kontrolną i powinna być niezależna. Ale niezależność nie wyklucza współpracy.

Wręcz przeciwnie. Tylko w kompromisie Rady z Zarządem można wypracować dobre efekty i uniknąć paraliżu. Każdy ma swoje kompeten-

cje i odpowiedzialność. Rada powinna kontrolować i oceniać, natomiast Zarząd odpowiada za bieżące zarządzanie Spółdzielnią.

Możemy się różnić w ocenie konkretnych spraw. To jest naturalne. Najważniejsze, żebyśmy potrafili rozmawiać merytorycznie i szukali rozwiązań najlepszych dla KSM i jej mieszkańców.

A jeśli tej zgody nie będzie?

To jest element demokracji.

Najpierw musi być rozmowa, wymiana argumentów i pełna informacja. Jeżeli trzeba będzie się spierać – będziemy się spierać. Jeżeli będzie kłótnia – pewnie też się zdarzy – to na końcu jest przecież głosowanie.

Mamy demokratyczny instrument podejmowania decyzji. Najlepiej, kiedy po dyskusji wszyscy byliby zgodni. Ale demokracja ma to do siebie, że ostatecznie decyduje większość.

Czyli zanim pojawi się głos „za” albo „przeciw”, musi być wiedza?

Wszystkie decyzje, które kończą się głosowaniem, muszą być dokładnie omówione. Każdy członek Rady powinien mieć pełną świadomość tego, nad czym głosuje.

Zresztą już na pierwszym spotkaniu powiedziałem: „Pytajcie do skutku, ile chcecie”.

Lepiej poświęcić więcej czasu na rozwianie wątpliwości, niż później martwić się, co dalej.

Nowa Rada jest w dużej części pełna debutantów. Czy to oznacza nową energię czy bardziej lekcję poznawania mechanizmów i nabierania doświadczenia?

Jedno i drugie.

W naszej Radzie nowej kadencji jest bardzo dużo osób, które już wcześniej angażowały się w działalność społeczną – w różnych instytucjach, organizacjach czy innych organach. To na pewno będzie naszym atutem.

Widzę, że ta Rada przyniosła ze sobą nowy powiew, ale jednocześnie mamy ludzi z doświadczeniem. I właśnie połączenie nowej energii i doświadczenia może być bardzo wartościowe.

Myślę, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy Rada okrzepnie i znacznie bardzo dobrze funkcjonować.

Czyli nowa energia, ale bez pochopnych ruchów?

Tak. Jak mówiłem – ewolucja, nie rewolucja.

Co będzie dla Pana najważniejszym kryterium oceny działalności Spółdzielni?

Przede wszystkim bezpieczeństwo finansowe. Do tego stan naszych zasobów, rozsądne gospodarowanie pieniędzmi oraz realne potrzeby mieszkańców.

KSM zarządza ogromnym majątkiem i dużą liczbą nieruchomości. To oznacza ogromną odpowiedzialność. Musimy dbać o budynki, infrastrukturę, remonty i inwestycje, ale jednocześnie pamiętać, że za każdą decyzją finansową stoją pieniądze mieszkańców.

Dlatego trzeba inwestować i remontować z głową. Nie można odkładać koniecznych działań, ale trzeba też odpowiedzialnie planować wydatki.

Wspomniał Pan o finansach. Spółdzielnie mieszkaniowe funkcjonują w niełatwych okolicznościach.

To jest jeden z powodów, dla których tak bardzo zależy mi na stabilności.

Rosną koszty energii, usług, materiałów budowlanych i remontów. Zmieniają się przepisy, pojawiają się nowe wymagania i obowiązki. Część problemów, z którymi mierzy się

obecnie spółdzielczość mieszkaniowa, wynika więc z otoczenia, na które sama Spółdzielnia ma niewielki wpływ.

Dlatego moje prywatne marzenie jest dość proste: stabilny świat – również w wymiarze prawnym i gospodarczym.

Jaka jest wartość takiego marzenia dla spółdzielczości?

Stabilność pozwala planować. Jeżeli wiemy, jakie będą warunki prawne i ekonomiczne, możemy znacznie lepiej przygotowywać wieloletnie plany remontowe, inwestycyjne czy finansowe. To pozwala patrzeć w przyszłość z rozsądkiem. Budynek, który dziś remontujemy, będzie służył mieszkańcom jeszcze przez dziesięciolecia. Decyzje podejmowane teraz będą miały konsekwencje dla kolejnych pokoleń mieszkańców.

A czego mieszkańcy mogą oczekiwać od nowej Rady na co dzień?

Nie chcę wielkich deklaracji. Chcę Rady, która słucha, pyta wtedy, kiedy trzeba, i reaguje, zanim dylemat zamieni się w poważny problem.

Mieszkańcy mają prawo oczekiwać, że ich sprawy będą traktowane poważnie. I nie chodzi tylko o wielkie inwestycje czy strategiczne decyzje.

Czasami dla konkretnego mieszkańca najważniejsza jest sprawa jego budynku, klatki schodowej, remontu, opłat czy funkcjonowania osiedla.

Musimy pamiętać, że Spółdzielnia to przede wszystkim ludzie. Budynki, infrastruktura i finanse są niezwykle ważne, ale ostatecznie wszystko sprowadza się do służby mieszkańcom.

Czyli Rada ma być blisko mieszkańców?

Jeżeli chcemy podejmować dobre decyzje, musimy wiedzieć, jakie są rzeczywiste potrzeby mieszkańców. Nie możemy patrzeć na Spółdzielnię

wyłącznie przez tabelki, uchwały i dokumenty.

Ale od tabellek, uchwał, dokumentów nie da się uciec. One przecież opisują bilans zysków i strat. Gdzie jest granica między kontrolowaniem Zarządu a wspólnym szukaniem rozwiązań?

Granicą zawsze powinna być odpowiedzialność. Rada ma kontrolować i patrzeć Zarządowi na ręce. Ale nie może to oznaczać blokowania wszystkiego.

Jeżeli widzimy problem, naszym zadaniem powinno być również szukanie rozwiązań.

Dlatego potrzebny jest dialog. Czasami spokojny, czasami trudny. Ale po to jesteśmy, żeby rozmawiać i podejmować decyzje.

Moje członkostwo w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej datuje się od 1986 roku. Byłem też członkiem Rady Nadzorczej w minionej kadencji (lata 2023–

2026), więc mogę powiedzieć, że nie jestem na etapie poznawania, jakim organizmem gospodarczym jest spółdzielnia mieszkaniowa, zwłaszcza nasza. Mam za sobą również działalność samorządową i społeczną w innych organizacjach społecznych i kulturalnych, więc mogę – bez nadmiernej skromności – powiedzieć, że wiem, jak kluczowym w każdym działaniu jest wzajemne zrozumienie i zaufanie. Będę więc chciał wykorzystać te atuty z pożytkiem dla naszej spółdzielczej społeczności.

Spotykamy się dokładnie za trzy lata po tej kadencji. Co chciałby Pan wtedy usłyszeć?

Chciałbym, żebyśmy mogli powiedzieć, że Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa jest stabilna, dobrze zarządzana, bezpieczna finansowo i przygotowana na kolejne lata. Ale mam też dużo bardziej banalne, osobiste marzenie.

Chciałbym usłyszeć od mieszkańców: „Dobrze, że Rada tam była”.

Igor Popławski

Nie chcę wielkich deklaracji.

Rozmowa z Kazimierzem Wzorkiem, Przewodniczącym Rady Nadzorczej Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Musimy myśleć nie tylko o tym, co dzieje się dzisiaj, ale również o przyszłości Spółdzielni. Każda decyzja może mieć konsekwencje nie tylko za miesiąc czy rok, ale także za kilka lub kilkanaście lat.

Czyli nie będzie rewolucji?

Nie widzę takiej potrzeby. Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa to doświadczenie i bogata historia. Przez

dekady pracowały na jej rzecz Zarządy i Rady Nadzorcze. Wiele wypracowanych rozwiązań po prostu się sprawdziło.

Dlatego przede wszystkim chcę kontynuować to, co jest dobre i funkcjonuje prawidłowo. Jeżeli okaże się, że jakieś zmiany są potrzebne, powinny mieć charakter ewolucyjny. Zakładam, że wynikać one będą z rzeczywistych potrzeb, a nie wyłącznie z samej chęci zmiany.

Czyli najpierw diagnoza, później decyzja?

Taka kolej rzeczy. Nie chciałbym, żeby Rada podejmowała decyzje pod wpływem emocji czy chwilowych oczekiwań. Potrzebujemy spokojnej, rzeczowej analizy.





„Wydeptane ścieżki”

42. Złaz Spółdzielczy w Podlesicach łączy pokolenia, spółdzielnie i ludzi, dla których ważniejsza od kilometrów jest wspólna droga.

Ruszyli jurajskimi trasami, by po kilku kilometrach spotkać się na mecie. Około tysiąca osób, różne trasy, różne tempo, różne historie i jeden cel: aktywny wypoczynek i integracja.

Nie zabrakło reprezentacji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dla wielu uczestników to nie jest zwykła wycieczka, lecz kolejny rozdział długiej historii.

Tu nie chodzi o to, kto pierwszy

Pan Marian, przewodnik grupy Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej,



dobrze zna zarówno jurajskie ścieżki, jak i uczestników złazu. Wie też, że tutaj nikt nie przyjeżdża po to, by bić rekordy.

– *Atmosfera jak zwykle jest dobra. Uczestnicy to w większości seniorzy, którzy od wielu lat biorą udział w tych imprezach. To jest nasza tradycja* – mówi.

Dlatego trasy mają zwykle od pięciu do siedmiu kilometrów, a tempo dostosowane jest do możliwości uczestników.

– *Nie gonimy się. Wybieramy szlak tak, żeby wszyscy mogli spokojnie przejść. Razem zaczynamy i razem kończymy.*

Można więc iść szybciej albo wolniej. Można przejść kilka kilometrów albo pojawić się od razu na mecie i uczestniczyć w finale.

Najważniejsze jest jedno – być razem.

Spotkanie ważniejsze niż kilometry

Kiedy słucha się uczestników, słowo „integracja” nie jest tylko hasłem. Jedna z uczestniczek przyznaje, że

na złaz przyjeżdża przede wszystkim dla ludzi.

– *Mam koleżanki, znajomych także z innych spółdzielni. Bardzo fajnie się tak spotkać.*

Na pytanie, który to już jej złaz, odpowiada z uśmiechem: *chyba ponad dwudziesty.*

Wszystkie zaliczone?

– Wszystkie.

Krystyna Piasecka, prezes Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, podkreśla, że wydarzenie od początku miało łączyć pokolenia i zbliżać ludzi.

– *To jest przede wszystkim dla mieszkańców. Mają okazję na luzie, spacerując po Jurze, poznawać jej piękno, a równocześnie się integrować, bo są tutaj mieszkańcy z różnych osiedli i w różnym wieku.*

Dziś trudno sobie wyobrazić, że kiedyś złazy miały jeszcze bardziej rodzinny charakter.

– *Pierwsze złazy były typowo rodzinne – mama, tata, wielopokoleniowo, wszyscy z plecakami i piosenką na ustach – wspomina prezes KSM.*

Czasy się zmieniły, ale idea pozostała.

Tradycja, która przetrwała dekady

Historia Złazu Spółdzielczego sięga lat 70. Były momenty, które na chwilę zatrzymywały inicjatywę – stan wojenny, a wiele lat później pandemia.

Złaz jednak wracał.

– *Cieszę się, że ta inicjatywa przetrwała wszystko. Zmiany ustrojowe, pandemię i wiele innych przeszkód* – dodaje prezes Krystyna Piasecka.

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa jest związana z wydarzeniem od samego początku i pozostaje jego współorganizatorem. Ważnym partnerem od lat jest również PTTK.

Zbigniew Olejniczak, wiceprezes KSM, zwraca uwagę na wyjątkowość tej formuły.

– *Ta inicjatywa jest jedyną tego rodzaju w Polsce.*

W czasach, gdy wiele podobnych projektów zniknęło, tutaj wciąż ktoś zakłada wygodne buty, bierze plecak i rusza na szlak.

Przyjaźnie na lata

Prawdziwego dystansu tej imprezy nie mierzy się w kilometrach. Mierzy się go liczbą poznanych ludzi.

Wiceprezes Zbigniew Olejniczak podkreśla, że uczestnicy kolejnych spotkań wymieniają doświadczenia, rozmawiają o swoich spółdzielniach, osiedlach i codziennym życiu. Z czasem przypadkowe znajomości przeradzają się w trwałe relacje.

Ścieżka, która prowadzi dalej...

Tegoroczny złaz zakończył kolejny rozdział historii. Jednak to spotkanie miało bardzo osobisty wymiar.

Niedawno zmarła Aniela Szłompek – pomysłodawczyni i inicjatorka spółdzielczego złazu. Przez dekady budowała jego wyjątkową atmosferę. Wspólnie z mężem Tytusem Szłompkiem opracowywała trasy i prowadziła uczestników.

Pan Marian pamięta ją jako osobę pełną energii, która potrafiła zarażać swoją pasją. To właśnie Państwo Szłompkowie zachęcili go do zdobycia uprawnień przewodnika.

– *Wspaniali ludzie* – mówi krótko.

W tych dwóch słowach mieści się chyba wszystko.

Bo inicjatywy, które trwają przez dziesięciolecia, nie żyją wyłącznie dzięki regulaminom i kalendarzom. Trwają dzięki ludziom, którzy kiedyś mieli pomysł, a później potrafili sprawić, że inni chcieli iść razem.

Nela Szłompek odeszła, ale pozostawiła wydeptaną ścieżkę. Podobnie jak Ryszard Kunce. Człowiek wielkich zasług dla podróżniczych pasji spółdzielców.

Każdy kolejny złaz będzie ich częścią. Każde „Do zobaczenia za rok”, każda rozmowa na szlaku i każde spotkanie na mecie.

Bo niektóre ścieżki prowadzą znacznie dalej, niż wskazuje mapa.

Marek Durmała

Pro memoria Anieli Szłompek

2 sierpnia 2026 r., w wieku 93 lat, zmarła Aniela Szłompek – wybitna organizatorka turystyki, przewodniczka PTTK i inicjatorka wielu przedsięwzięć, które na dziesięciolecia połączyły spółdzielczość mieszkaniową z turystyką i aktywnym wypoczynkiem.

Od lat 70. w spółdzielniach mieszkaniowych na terenie województwa katowickiego tworzyła koła i kluby PTTK. Szkoliła ich pracowników i organizowała wyprawy po najpiękniejszych zakątkach kraju.

W 1976 roku, przy wsparciu KSM, z jej inicjatywy odbył się pierwszy w Polsce Złaz Mieszkańców Osiedli Spółdzielczych na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Wyruszyło wtedy 400 osób z 9 spółdzielni. Z czasem złazy gromadziły nawet 2 tysiące uczestników i łączyły całe rodziny – od dzieci po seniorów.

Ta wyjątkowa idea przetrwała do dziś. Od 2016 roku wydarzenie nosi nazwę Rodzinnego Złazu Mieszkańców Osiedli Spółdzielczych Województwa Śląskiego im. Neli i Tytusa Szłompków.

Nela była także inicjatorką pikników integracyjnych dla osób z niepełnosprawnościami. Dogoterapia, hipoterapia, zabawy i występy artystyczne przez lata pomagały ludziom być razem i pokonywać bariery.

Za działalność na rzecz turystyki i krajoznawstwa została uhonorowana licznymi wyróżnieniami, w tym tytułem Członka Honorowego PTTK oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Była osobą, która zarażała ciekawością świata, miłością do przyrody i radością ze wspólnej drogi. Zostawiła po sobie nie tylko wspomnienia, ale przede wszystkim ludzi, których inspirowała i wychowała.

Droga Nelu – żegnaj Cię koleżanki i koledzy, Twój wychowankowie oraz Zarząd Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Pro memoria Ryszarda Kunce

19 lipca 2026 r., w wieku 85 lat, zmarł Ryszard Kunce – propagator turystyki i krajoznawstwa. Członek Honorowy PTTK i wieloletni współtwórca ruchu turystycznego w środowisku spółdzielczym.

Od lat 70. angażował się w rozwój turystyki wśród mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych. Pełnił funkcję dyrektora Departamentu Turystyki w dawnym Urzędzie Kultury Fizycznej i Turystyki, uczestniczył w organizacji kongresów krajoznawczo-turystycznych. Przez wiele kadencji przewodniczył Komisji Środowiskowej ZG PTTK.

Współpracował z Katowicką Spółdzielnią Mieszkaniową przy organizacji wyjazdów, rajdów i konkursów krajoznawczych dla dzieci oraz młodzieży. Dzięki tej działalności, turystyka stawała się przestrzenią spotkania, poznawania kraju i integracji kolejnych pokoleń.

Za swoją działalność został uhonorowany licznymi odznaczeniami państwowymi i branżowymi, m.in. Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz odznaczeniami PTTK.

Drogi Ryszardzie – żegnaj Cię przyjaciele z Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

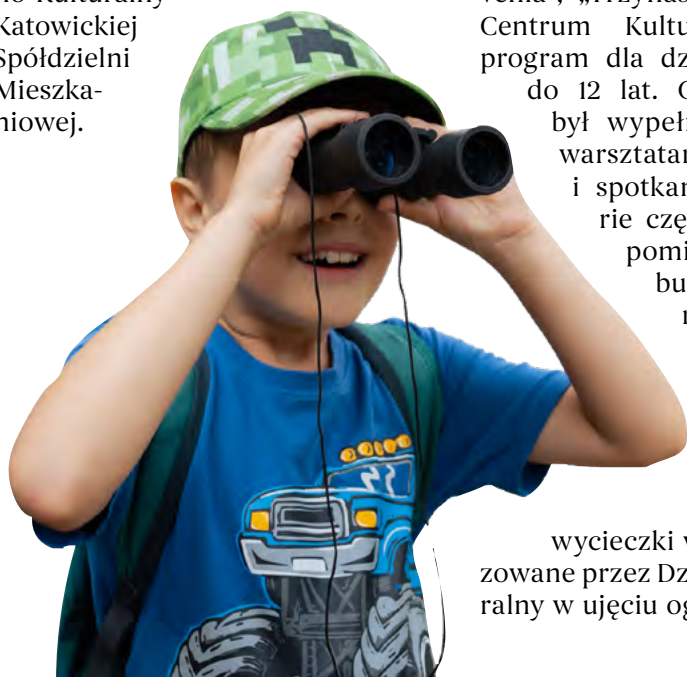




Akcja Lato 2026, czyli wakacje po sąsiedzku. O odkrywaniu świata, miasta i budowaniu relacji

Dwa miesiące bez szkolnego dzwonka mogą oznaczać znacznie więcej niż tylko odpoczynek – czas nowych znajomości, pierwszych samodzielnych doświadczeń, wspólnych wyjść, rozmów, ruchu i odkrywania świata bez ekranu telefonu.

Taki właśnie charakter miała tegoroczna Akcja Lato, przygotowana przez Dział Społeczno-Kulturalny Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.



Były efektowne eksperymenty, spotkania z przyrodą, wycieczki, jazdy, warsztaty i sport, ale najważniejsze było to, że wszystko działo się razem.

Wakacje mają swój własny rytm – więcej wolnego czasu, ale też więcej godzin, które łatwo spędzić przed ekranem telefonu czy konsoli. Dlatego tym większą wartość mają dni, które dają dobry powód, żeby z domu wyjść.

W tegoroczną Akcję Lato zaangażowały się kluby „Józefinka”, „Juwenia”, „Trzynastka” i Giszowieckie Centrum Kultury, przygotowując program dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Choć harmonogram był wypełniony wycieczkami, warsztatami, eksperymentami i spotkaniami, ważne historie często działy się także pomiędzy nimi: w autobusie, podczas wspólnego spaceru, przy stole podczas zajęć albo w drodze powrotnej do klubu. Program uzupełniły też dwie większe wycieczki wyjazdowe, zorganizowane przez Dział Społeczno-Kulturalny w ujęciu ogólnospółdzielczym.

Wakacje bez ekranu

Nie chodzi o to, aby udawać, że telefony czy internet nie istnieją – są naturalną częścią codzienności współczesnych dzieci. Akcja Lato pokazuje jednak, że obok świata cyfrowego jest jeszcze ogromna przestrzeń do poznania, której nie da się przewinąć palcem. Ciekawym przykładem aktywnego korzystania z mediów były zajęcia podcastowe w Klubie „Juwenia” – dzieci przeprowadzały wywiady z „ciekawymi ludźmi” i internetowymi gwiazdami. Podobny charakter miały zajęcia w roli reporterów terenowych, m.in. w Parku przy ul. Le Ronda i w laboratorium obok NOSPR, gdzie uczestnicy

nagrywali własne wywiady i wsłuchiwali się w dźwięki miasta.

Samodzielność też jest częścią wakacji

Każda wspólna wycieczka jest również małą lekcją samodzielności. Dzieci uczą się korzystania z komunikacji miejskiej, bezpiecznego poruszania się po mieście i zachowania podczas zorganizowanych wyjść – wiedzą, że na przystanku trzeba zwracać uwagę na otoczenie, a grupa rusza dalej dopiero wtedy, gdy wszyscy są razem. Samodzielność buduje się stopniowo, podczas codziennych sytuacji – tak samo jak odpowiedzialność za innych.

Raz w kosmos, innym razem do lasu

Oczywiście wakacje mają być także przygodą, a pod tym względem tegoroczna Akcja Lato dawała naprawdę dużo możliwości. Jednego dnia uczestnicy mogli przenieść się niemal w kosmos podczas wizyty w Planetarium – Śląskim Parku Nauki, gdzie na warsztatach w stacji meteorologicznej badali pogodę „pod lupą”, oglądali symulowane trzęsienie ziemi i błyskawice z cewki Tesli, a w komorach klimatycznych – zjawiska pogodowe od mgły po trąbę

powietrzną. W programie znalazły się także muzea, Śląski Ogród Zoologiczny oraz Centrum Edukacji Ekologicznej Egzotarium.

Nie wszystkie wyprawy wymagały jednak dalszej podróży. Jednym z najbardziej charakterystycznych punktów programu był spacer z leśnikiem po giszowieckich lasach, poprowadzony przez Bolesława Bobrzyka, Inżyniera Nadzoru Nadleśnictwa Katowice, dla którego las nie miał żadnych tajemnic. Poszczególne drzewa miały swoje nazwy i cechy, ślady na ziemi mogły opowiadać o obecności zwierząt, a zwykły spacer zamieniał się w lekcję uważnego patrzenia na najbliższe otoczenie.

Program objął też dwie większe wycieczki wyjazdowe. 21 lipca 2026 r. 39 dzieci pod opieką pracowników KSM wyruszyło do ogrodu dendrologicznego „Brzoskwinia Ogród” na



Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Na 13 hektarach malowniczej przestrzeni uczestnicy podziwiali rośliny z różnych zakątków świata, wzięli udział w zajęciach terenowych i spędzili aktywny dzień w otoczeniu zieleni. Tydzień później, 28 lipca, 43 dzieci pojechało do Parku Rozrywki „Dream Park” w Ochabach, gdzie do woli korzystały z dostępnych tam atrakcji.

Giszowiec, czyli historia własnego miejsca

Szczególną okazją do lokalnego odkrywania były wydarzenia związane ze 120-leciem Giszowca. Dla najmłodszych mieszkańców była to szansa, by spojrzeć na własne otoczenie jak na miejsce, które ma swoją historię.

Wspólne malowanie z Grupą „Art Giszowiec” połączyło lokalną historię z twórczym działaniem



i spotkaniem różnych pokoleń – w cieniu kasztanów, przy Karczmie Śląskiej, powstały dwa obrazy, które dziś zdobią wnętrza placówki.

Grupę prowadził Antoni Długi, który malował razem z dziećmi, pokazując, jak przenosić na płótno to, co widać wokół. Podobny charakter miało odwiedzenie Gawlikówki, dawnej pracowni malarskiej Ewalda Gawlika, członka Grupy Janowskiej, oraz spacer po dzielnicy z książką „Czarny ogród” Małgorzaty Szejnert pod pachą. Tak buduje się poczucie przynależności do miejsca i świadomość, że młody człowiek staje się częścią jego historii.

Nauka, która wywołuje efekt „wow”

Jeżeli zapytać dzieci, które momenty wakacji zapamiętały najlepiej, bardzo możliwe, że wśród odpowiedzi pojawiłby się ciekły azot – pokazy z jego wykorzystaniem oraz zajęcia związane z kuchnią molekularną udowodniały, że nauka może zaczynać się od zachwyty. Podobny efekt towarzyszył wizycie w Pracowni Zajęć Kreatywnych H2O w Siemianowicach, gdzie dzieci eksperymentowały z wodą, światłem i prądem pod okiem Adama Lebaka, twórcy i wynalazcy pracowni. Zupełnie inny rodzaj „wow” zapewniło spotkanie z Jolantą Wieteską, pierwszą i jedyną dotychczas w Polsce certyfikowaną nauczycielką gry na gongach i misach tybetańskich

– dźwiękowa „kąpiel” w Giszowieckim Centrum Kultury, której – jak mówili uczestnicy – nie da się opowiedzieć, trzeba ją poczuć.

Nie zawsze trzeba najpierw poznać teorię, żeby zainteresować się fizyką czy chemią – czasem najpierw pojawia się doświadczenie, które robi ogromne wrażenie, a dopiero później potrzeba zrozumienia, dlaczego wszystko zadziałało właśnie w ten sposób.

Zupełnie inny charakter miały warsztaty plastyczne, literackie, muzyczne i ceramiczne, gdzie liczyły się cierpliwość, wyobraźnia i możliwość stworzenia czegoś własnymi rękami. Warsztaty ceramiczne były jednym z przykładów współpracy z Fundacją Da Moc, wspierającą placówki społeczno-kulturalne KSM oraz rozwój wspólnot osiedlowych.

Lato nie ma metryki

Wakacyjne miesiące były czasem wspólnych aktywności również dla dorosłych i seniorów. Klub Spółdzielczy „Centrum” przygotował „Muzyczne lato w oazie zieleni”: spacer i rekreację w parkach, wędrówki leśne, wizyty przy tężniach solankowych, gry logiczne oraz udział w koncertach. Wśród nich szczególnie zapadł w pamięć recital fortepianowy Jima Isaaca Chua, filipińskiego pianisty i absolwenta





katowickiej Akademii Muzycznej, zorganizowany w MDK „Koszutka”, a także retransmisja koncertu z okazji 90. urodzin Pawarottiego z udziałem m.in. Andrei Bocellego, trio Il Volo oraz Placido Domingo. Nie zabrakło też spotkań pod hasłem „Podróż po ścieżce czasu”, czyli quizów wspomnieniowych nawiązujących do życia w czasach PRL-u, oraz rozgrywek w rummikub.

Nieco starszych mieszkańców Spółdzielnia zaprosiła również nad morze. W dniach 20-31 sierpnia 2026 r. w Pogorzeli, w województwie zachodniopomorskim, odbył się turnus wypoczynkowy, w którym wzięło udział 48 mieszkańców z poszczególnych osiedli spółdzielczych. Program obejmował spacer, animacje, konkursy, plażowanie oraz wycieczki piesze i autokarowe – do Szczecina, Kamienia Pomorskiego i na Wyspę Wolin – a także przejazd Nadmorską Koleją Wąskotorową do Trzęsacza, która w tym roku obchodzi 130-lecie istnienia.

To inna oferta niż dziecięce wycieczki czy eksperymenty, ale jej

społeczny sens jest podobny: wyjście z domu, spotkanie z drugim człowiekiem i regularny kontakt z innymi mieszkańcami. W ten sposób placówki i inicjatywy KSM łączą różne pokolenia.

Finał na sportowo

Po tygodniach wycieczek, eksperymentów, spotkań i warsztatów nadszedł moment na zakończenie tegorocznej Akcji Lato. W Parku Boguckim w Katowicach i trudno wyobrazić sobie bardziej naturalne podsumowanie ostatnich tygodni – było aktywnie, na świeżym powietrzu i przede wszystkim na sportowo.

Sport dobrze oddaje charakter całego wakacyjnego programu. Akcja Lato nie zachęcała do biernego oglądania świata, ale do uczestniczenia w nim. Finał w Parku Boguckim był więc nie tylko ostatnim punktem harmonogramu, ale spotkaniem dzieci, które przez wakacyjne tygodnie zdążyły zebrać cały bagaż wspólnych

doświadczeń. Jedne zapamiętają kosmos, inne ciekły azot, ktoś będzie wspominał spotkanie z leśnikiem, wyjazd do „Brzoskwinia Ogród” lub „Dream Parku”, własną ceramiczną pracę albo żart opowiedziany w autobusie.

Co zostaje po takim lecie?

Z punktu widzenia organizatorów Akcję Lato można podsumować harmonogramem wydarzeń czy listą odwiedzonych miejsc. Z perspektywy dziecka takie lato wygląda jednak zupełnie inaczej – to konkretne obrazy i historie. Pierwszy kontakt z ciekłym azotem. Zwierzę zobaczone z bliska. Las, który okazał się znacznie ciekawszy, niż wcześniej się wydawało. Własnoręcznie wykonana praca. Nowy kolega poznany w klubie.

Obok tych wspomnień pozostaje coś trudniejszego do pokazania na zdjęciach: większa pewność siebie, doświadczenie funkcjonowania w grupie, kolejne kroki w stronę samodzielności i przekonanie, że warto czasem zostawić ekran w domu. Bo osiedle to nie tylko budynki, chodniki i tereny zielone. Osiedle tworzą ludzie – dzieci spotykające się rano przed klubem, seniorzy umawiający się na kolejny spacer i sąsiedzi, którzy dzięki wspólnemu wydarzeniu mają okazję ze sobą porozmawiać.

Akcja Lato 2026 była więc opowieścią o mieszkańcach w różnym wieku, którzy na wakacyjne tygodnie zamienili ekran na prawdziwy świat – odkrywali Katowice i okolice, przyrodę, naukę i własne możliwości. A na koniec spotkali się jeszcze raz w Parku Boguckim – oczywiście na sportowo. Bo właśnie takie było całe tegoroczne lato w KSM: aktywne, ciekawe i przede wszystkim wspólne.

XVIII Bieg do Słońca o Puchar Prezesa KSM

Szóstego września odbył się XVIII Bieg do Słońca, zorganizowany przez Fundację Da Moc we współpracy z Katowicką Spółdzielnią Mieszkaniową. Wydarzenie to, idealnie wpisujące się w ideę Roku Wolontariatu pod hasłem „Każdy gest ma znaczenie”, pokazało, jak pięknie sport potrafi łączyć ludzi, instytucje publiczne, biznes oraz organizacje pozarządowe. Wszystko odbyło się w atmosferze wzajemnej życzliwości, choć nie zabrakło też momentów szczerzej, sportowej ekscytacji.

Idea imprezy opierała się na prostym założeniu – wolontariat nie jest czymś odświętnym ani zarezerwowanym dla wybranych. Każdy z nas ma coś, czym może się podzielić: czasem, wiedzą, uśmiechem czy energią.

Podczas gdy jedni dawali organizacyjne wsparcie, inni w tym samym czasie dawali z siebie wszystko na trasach biegowych, tworząc wspólnie niesamowite widowisko.

Wokół tras, na których rywalizowali młodszy i starsi biegacze, panował radosny gwar. Obok stoisk z profilaktyką zdrowotną i stref gier dla dzieci, kibice gorąco dopingowali każdego uczestnika. To właśnie w tym tłumie, niedaleko linii mety, doszło do niezwykle sympatycznej sytuacji. W pewnym momencie dało się słyszeć pełne autentycznego zachwyty i dumy okrzyki jednego z uczestników: „Osiągnąłem życiowy czas! Słyszycie?! To moja życiówka!”. Ta spontaniczna radość i głośny triumf wywołały falę uśmiechów oraz braw wśród zgromadzonych mieszkańców, stając się jednym z najbardziej pamiętnych, akcentów tego

dnia. W końcu, skoro każdy gest ma znaczenie, to tak widowiskowe świętowanie własnego sukcesu idealnie dopełniło magię tego sportowego święta.

Na trasach czysto sportowa rywalizacja również stała na bardzo wysokim poziomie. W biegu głównym na 10 kilometrów bezkonkurencyjny okazał się Paweł Skorupa, który uzyskał imponujący czas 33:55.20. Wśród kobiet na tym samym dystansie triumfowała Aleksandra Grabińska z Klubu Biegacza „Józefinka” KSM z wynikiem 42:39.96. Wielkie brawa należą się także najmłodszemu – Hanna Utracka (17.86) oraz Kajetan Danilewicz (16.86) zdominowali bieg na 100 metrów dzieci, pokazując, że rośnie nam nowe pokolenie świetnych lekkoatletów.

Impreza zakończyła się wspólnym świętowaniem, losowaniem nagród i rozmowami przy mecie. Organizatorzy podkreślali, że z takich małych, pojedynczych gestów – czyjejś pracy, obecności czy podarowanego sprzętu – powstaje wielka wspólnota. I choć opadły już sportowe emocje, a okrzyki o życiowych rekordach ucichły, w pamięci mieszkańców Katowic na długo pozostanie dowód na to, jak wiele można zdołać, działając razem.



Nie dla ludzi, ale z ludźmi.

Są wydarzenia, które zaczynają się z przyjściem pierwszych gości. Nasze startują znacznie wcześniej – od rzuconego na głos pomysłu, dyskusji przy stole i pytania: „A może zrobimy to tak?”. Potem dołączają ludzie, którzy dokładają swoją wiedzę, talent i czas. Tak w ostatnich miesiącach działała Fundacja Da Moc. Muzyka, historia, przyroda, teatr, ceramika czy podróże – na pierwszy rzut oka to różne bajki. Kiedy jednak przyjrzyć się bliżej, wszystkie prowadzą w tę samą stronę: do człowieka.

Zanim włączono mikrofony

Zanim na katowickim Placu Karola Miarki pojawili się uczestnicy, o planach głośno nadawało **Radio Katowice** – nasz niezawodny patron medialny i sprzymierzeniec. Wizyta w studiu była etapem przygotowań do dwóch dużych projektów: **XVIII Biegiem do Słońca** (w ogłoszonym przez ONZ Międzynarodowym Roku Wolontariatu) oraz trzeciej odsłony cyklu „**Przy muzyce o historii | Melodie przedwojennych Katowic w Roku Mieczysława Fogga**”. Informacje o tym wydarzeniu można również znaleźć na stronie 14 tego wydania.

Kiedy drzewa dostają głos

Na kilka godzin Plac Karola Miarki zamienił się w tętniące życiem centrum kultury i natury. W ramach „Strefy Sił Natury” ruszył niezwykle projekt „**Drzewa Opowiadają Świat**”. **Dr Wojciech Zarzycki** użył głosu tamtejszym drzewom – przygotowane nagrania umieszczono w kodach QR, dzięki czemu spacer po placu stawał się spotkaniem z żywą opowieścią.

Obok dzieciaki brały udział w animacjach „Cztery Żywioty Natury – Przyrodnik na Tropie”, a **Patrycja Hankus** prowadziła warsztaty przy kole garncarskim. Z kolei ekipa z **Ale Firma** zadbała o strefę w rytmie przedwojennych Katowic. Żadnych nudnych lekcji – czyste spotkanie.

Droga na scenę (i poza nią)

Podobnie wyglądały kulisy **Rewii Uśmiechu Fundacji Da Moc**. Dwanaście kobiet, mieszanek osiedli KSM Ściągły, Wierzbowa i Ściegiennego, przez miesiące pracowało nad spektaklem inspirowanym twórczością Mieczysława Fogga, Eugeniusza Bodo i Adolfa Dymy.

Zanim jednak wyszły w blasku jupiterów podczas prapremiery na Placu Karola Miarki oraz premiery na XVIII

Biegu do Słońca, działo się to, co najważniejsze: próby, szlifowanie dykcji, ruchu i budowanie zespołu. O stronę muzyczną zadbała **Olga Popławska**, o charakteryzację **Izabela Friedek**, a o scenografię **Małgorzata Fesenko** (przy technicznym wsparciu **Piotra Misiewicza**).

Podróż, która zostaje w pamięci

Wyprawa do Koszęcina, do siedziby **Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny**, była czymś więcej niż zwykłym zwiedzaniem. Słuchaliśmy tam opowieści o śląskich strojach, które kiedyś mówiły o człowieku więcej niż słowa. Obowiązkowe było oczywiście zdjęcie na ławce z Mistrzem Hadyną. W drodze powrotnej odwiedziliśmy **Karczmę Koszowice** i jej gigantyczny, trzyhektarowy ogród. To była wycieczka, która zostaje w nas na stałe.

Organizacja też musi się uczyć

Fundacja nie tylko działa dla innych, ale sama stale się rozwija. Przez dwa lata uczestniczyliśmy w **Akademii NGO**, szkoląc się z cyberbezpieczeństwa i komunikacji. Cyberbezpieczeństwo chroni organizację od zewnątrz, a dobra komunikacja – oparta na słuchaniu – buduje ją od środka.

Ta historia ma wielu autorów

Projekt „Przy muzyce o historii” nie powstałby bez ludzi i instytucji, które zechciały dołożyć do niego własną cegiełkę. Szczególne miejsce zajmują Honorowi Patroni: **Wojciech Saługa** (Marszałek Województwa Śląskiego) oraz **Marcin Krupa** (Prezydent Miasta Katowice).

Dziękujemy za obecność i współpracę Wiceprezydentom Katowic: **Jarosławowi Makowskiemu**, **Maciejowi Stachurze** i **Maciejowi Biskupskiemu**, Przewodniczącemu Rady Miasta **Łukaszowi Borkowskiemu**, radnym **Marii Ryś** i **Beacie Bali**,

a także **Agnieszce Lis** (Pełnomocnik Prezydenta Miasta).

Słowa wdzięczności kierujemy do **Krzysztofa Krausa**, **Katarzyny Paradeckiej**, **Mieczysława Wołosza** (Dyrektora Zakładu Zieleni Miejskiej), **Jakuba Chelstowskiego** (Prezesa Katowickich Wodociągów S.A.) oraz **Łukasza Kałębasiaka** (Dyrektora Katowice Miasto Ogrodów im. K. Bochenek) wraz z zespołem technologicznym. Dziękujemy również **Grzegorzowi Marcinkiewiczowi** (Wydział Kształtowania Środowiska UM), **Łukaszowi Gawrońskiemu** (Wydział Promocji UM), **Monice Fedelińskiej** (Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych) oraz **Krzysztofowi Hołyńskiemu** (Prezesowi Stowarzyszenia MOST).

Naszą opowieść współtworzyli partnerzy: **Paulina Bartkowiak** i **Ogródek Bavitto**, **Zielony Bazar**, **Katowickie Wodociągi**, **XV LO im. rtm. Witolda Pileckiego w Katowicach**, a także mieszkańcy, Rada i Administracja **Osiedla „Śródmieście” KSM**. Dziękujemy kierownik administracji **Monice Bęben** oraz członkom Rady Osiedla: **Janinie Dziunikowskiej**, **Halinie Cvetanovskiej**, **Dariuszowi Tkaczewskiemu**, **Stanisławowi Januszkowi**, **Kazimierzowi Mironowiczowi**, **Mariuszowi Niemcowi** i **Krzysztofowi Młyńczykowi**.

Podziękowania składamy również **Radzie Osiedla im. ks. Piotra Ściegiennego**, **Andrzejowi Łogiewie** (Klub Biegacza KSM „Józefinka”), **Tadeuszowi Oczko** (Przewodniczącemu Rady Seniorów Miasta Katowice), **Andrzejowi Ściborowi** oraz **Józefowi Zimmermannowi** (Rada Osiedla im. J. Kukuczki). Piękne chwile uchwyciła fotografka **Anna Skalska**.

Nad wszystkim czuwała Rada Fundacji Da Moc: **Halina Bryła**, **Janusz Marek** i **Dariusz Tkaczewski**, a za sterami całości stoi Zarząd: **Agata Kaczmarczyk**, **Teresa Ślaskiewicz**, **Izabela Friedek** i **Monika Gryc**.

I właśnie o to chodzi

Ktoś przyniósł obraz, ktoś instrument, wiedzę, scenę, opowieść, czas czy talent. Z tych małych puzzli ułożyliśmy coś wspólnego. Nie chcemy tylko odhaczać projektów. Tworzymy sytuacje, w których człowiek robi coś razem z drugim człowiekiem. Nie robimy tego dla ludzi – robimy to z ludźmi. I dlatego ten ślad zostaje z nami na dłużej.



Przedwojenny czar i retro hity na Placu Miarki!

Kto powiedział, że lekcje historii muszą być nudne? 8 września Katowice cofnęły się w czasie, a wszystko za sprawą kolejnej edycji plenerowego spotkania „Przy muzyce o historii”. Pod koronami stuletnich drzew na Placu Miarki, które pamiętają jeszcze dawne, przedwojenne czasy, rozbrzmiały dźwięki, jakich na co dzień w mieście już nie usłyszymy. Imprezę z pompą otworzył Kabaret Rewia Uśmiechu, a publiczność błyskawicznie podchwyciła foggowski klasyk „Bo to się zwykle tak zaczyna”. Później było tylko lepiej – spotkanie z lekkim humorem poprowadzili **Krzysztof Pieczyński** i **Magdalena Pietnoczka**, dbając o świetny klimat. Oprócz nostalgicznych opowieści **dr Zofii Kusztal** i retro hitów takich jak „Tango milonga” w wykonaniu artystów Akademii Muzycznej: **Elżbiety Grodzkiej-Lopuszyńskiej**, **Macieja Bartczaka** i **Wojciecha Stysza**, znalazło się też miejsce na ekologię. **Dr Wojciech Zarzycki** przypomniał, że stare drzewa to nie tylko świadkowie historii, ale nasi najlepsi kumple w walce z upałami i zmianami klimatu. Muzyczną wisienką na torcie było **Tomecka Kołodziejczyk Duo**, które zaserwowało miks od Vivaldiego po Kilara. Chętni mogli też chwycić za pędzle i wspólnie z **Adamem Plackowskim** stworzyć „emocjonalny obraz” w rytm płynącej ze sceny muzyki. Całość zamknęło wspólne odśpiewanie „Prząśniczki” pod pomnikiem Moniuszki. Przedwojenny klimat wrócił na jeden dzień, ale te melodie na pewno zostaną z nami na dłużej!

Komu przysługuje dodatek mieszkaniowy?

Koszty utrzymania mieszkania to dla wielu gospodarstw domowych największy stały wydatek w miesięcznym budżecie. Rosnące rachunki za media czy raty kredytu potrafią mocno obciążyć portfel, a czasem doprowadzić nawet do zaległości finansowych. Nic dziwnego, że coraz więcej osób szuka sposobów na optymalizację domowych wydatków. Mimo że Polacy deklarują opłacanie należności za mieszkanie jako priorytet, suma zaległości czynszowych stale rośnie.

Portal nieruchomosci-online.pl opublikował w marcu tego roku raport z cyklicznego badania „To my. Polacy o nieruchomościach”. Jego wyniki pokazują, że 66% z nas w ciągu ostatniego roku (I kwartał 2026 r. w porównaniu do I kwartału 2025 r.) nie spóźniło się z zapłatą za rachunki związane z mieszkaniem. Pozostałe 34% przyznaje, że zdarzyło im się uregulować płatności po terminie – najczęściej o kilka dni (18%) lub do miesiąca (10%). Pozostałe 6% badanych zadeklarowało opóźnienie na poziomie 2–3 miesiące oraz powyżej 3 miesiące.

Raport przynosi też ciekawe zestawienie na temat tego, które rachunki opłacilibyśmy jako ostatnie w razie trudności finansowych. Jako najmniej pilne – i takie, które regulowalibyśmy nawet z opóźnieniem – wskazano Internet/telewizję, wywóz odpadów, a zaskakująco na trzecim miejscu również czynsz. Za najpilniejsze do opłaty badani uznali natomiast ratę kredytu hipotecznego, energię elektryczną oraz ogrzewanie.

Według danych GUS (stan na 31.12.2024 r., ostatnie opublikowane dane) suma zaległości mieszkaniowych w Polsce wynosiła ponad 8,58 mld zł, z czego w zasobach spółdzielczych – 1,27 mld zł. Warto pamiętać, że do powstania zadłużenia wystarczy pominięcie zaledwie jednej opłaty miesięcznej.

Większość z Państwa, nawet spośród osób niekorzystających z tej formy pomocy, zna pojęcie dodatku mieszkaniowego. Świadczenie to powstało po to, by wesprzeć osoby i rodziny w trudniejszej sytuacji finansowej – może ono pokryć znaczną część comiesięcznych opłat.

Według danych GUS w ubiegłym roku suma wypłaconych w Polsce dodatków mieszkaniowych wyniosła 897,91 mln zł. Zestawienie tych danych, uzupełnione o dane z naszej Spółdzielni dotyczące wysokości i liczby wypłat (przez jedną wypłatę rozumiemy miesięczną wypłatę dodatku dla jednego gospodarstwa domowego), prezentujemy w poniższej tabeli.

Obszar	Ilość wypłat	Kwota wypłat, zł	Przeciętna wysokość dodatku, zł
Polska	2 637 136	897 912 067	340,5
woj. Śląskie	422 683	148 393 615	351,1
Katowice	29 733	11 950 249	401,9
KSM	2 192	805 567	367,5

TABELA 1 – dane GUS + KSM

Komu przysługuje dodatek mieszkaniowy?

Przepisy regulujące tę formę pomocy zawiera ustawa o dodatkach mieszkaniowych z dnia 21 czerwca 2001 r. (aktualny tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1335). Za przyznanie i wypłatę dodatków odpowiadają ośrodki pomocy społecznej powołane przez samorządy terytorialne.

W Katowicach działa 10 Terenowych Punktów Pomocy Społecznej (TPPS). Obowiązuje rejonizacja – swój oddział można sprawdzić na stronie MOPS Katowice (www.mops.katowice.pl), w zakładce „Znajdź swój rejon”. Po wpisaniu nazwy ulicy zamieszkania system przekieruje nas do właściwego TPPS.

- Wnioski o dodatek mieszkaniowy można złożyć:
- osobiście, w Punktach Obsługi Wniosków przy: ul. Czecha 2 (Śródmieście, Bogucice, Os. Paderewskiego-Muchowiec, Załęże), ul. Oblatów 24 (Koszutka, Os. Witosa, Os. Tysiąclecia, Dąb, Wełnowiec-Józefowiec), ul. Łętowskiego 6a (Piotrowice-Ochojec, Zarzecze-Kostuchna, Podlesie-Brynów, Ligota-Panewniki), ul. Krakowska 138 (Murcki-Nikiszowiec, Szopienice-Burowiec, Janów-Giszowiec, Dąbrówka Mała-Zawodzie);
 - elektronicznie – przez ePUAP, z wykorzystaniem Profilu Zaufanego;
 - pocztą – na adres: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Wita Stwosza 7, 40-040 Katowice.

Wszystkie niezbędne druki można pobrać ze strony MOPS, w zakładce „Dodatki mieszkaniowe”.

Aby otrzymać dodatek, trzeba spełnić trzy warunki. **Po pierwsze – tytuł prawny do lokalu.** Dodatek przysługuje osobom mieszkającym w lokalach, do których mają spółdzielcze prawo do lokalu, właścicielom lokali i domów, najemcom oraz podnajemcom, a także innym osobom posiadającym tytuł prawny do zajmowanego mieszkania i ponoszącym związane z nim wydatki. Przysługuje również osobom zajmującym lokal bez tytułu prawnego, które oczekują na lokal zamienny lub najem socjalny. Z pomocy nie korzystają natomiast osoby przebywające w domu pomocy społecznej, młodzieżowym ośrodku wychowawczym, schronisku dla nieletnich, zakładzie poprawczym, zakładzie karnym czy w szkole (w tym wojskowej), jeśli mają tam zapewnione nieodpłatne całonocne utrzymanie.

Po drugie – kryterium dochodowe. Dochód liczony jest jako średnia z 3 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku, podzielona przez liczbę osób w gospodarstwie domowym. Po odliczeniu alimentów obejmuje on: przychody opodatkowane pomniejszone o koszty uzyskania, podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne; dochód z działalności opodatkowanej ryczałtem; a także inne dochody nieopodatkowane.

O dodatek można ubiegać się, gdy średni dochód na osobę nie przekracza:

- 40% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej – dla osoby mieszkającej samotnie (obecnie 3 561,42 zł),
- 30% tego wynagrodzenia – dla rodziny co najmniej dwuosobowej (obecnie 2 671,07 zł).

Dodatku nie przyznaje się, jeśli jego wysokość byłaby niższa niż 0,5% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, czyli 44,52 zł.

Po trzecie – powierzchnia mieszkania. Nie może ona przekraczać tzw. powierzchni normatywnej, ustalonej z uwzględnieniem wszystkich pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych – z wyjątkiem balkonów, tarasów, piwnic czy pralni. Dodatek przysługuje również wtedy, gdy powierzchnia użytkowa przekracza normatywną, ale nie więcej niż o 30%, a w niektórych przypadkach o 50% – pod warunkiem że udział powierzchni pokoi i kuchni w powierzchni użytkowej lokalu nie przekracza 60%.

Dopuszczalna powierzchnia lokalu, w zależności od liczby osób w gospodarstwie domowym, przedstawia się następująco:

iczba osób	Normatywna	Dopuszczalne odstępstwo +30%	Dopuszczalne odstępstwo +50%
1	35 m²	45,5 m²	52,5 m²
2	40 m²	52,0 m²	60,0 m²
3	45 m²	58,5 m²	67,5 m²
4	55 m²	71,5 m²	82,5 m²
5	65 m²	84,5 m²	97,5 m²
6	70 m²	91,0 m²	105,0 m²

TABELA 2 – powierzchnia normatywna wg liczby osób

Dla każdej osoby powyżej szóstej normatywna powierzchnia wzrasta o 5 m², a dla osoby z niepełnosprawnością ruchową poruszającej się na wózku lub wymagającej odrębnego pokoju – o 15 m².

Ile wynosi dodatek?

Wysokość dodatku to różnica między wydatkami za użytkowanie lokalu (przypadającymi na powierzchnię normatywną) a kwotą, jaką osoba otrzymująca dodatek powinna ponieść sama, obliczaną jako:

- 15% dochodów gospodarstwa – dla osoby samotnej,
- 12% – dla gospodarstwa 2-4-osobowego,
- 10% – dla gospodarstwa 5-osobowego i większego.

Do wydatków za użytkowanie lokalu zalicza się: opłaty eksploatacyjne i na fundusz remontowy, zaliczki na zarząd nieruchomością, odszkodowanie za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego, inne opłaty za użytkowanie mieszkania, a także opłaty za energię ciepłą, wodę, odprowadzanie ścieków i gospodarowanie odpadami. Nie wlicza się do nich kosztów ubezpieczenia, podatku od nieruchomości, opłat za wieczyste użytkowanie gruntów oraz opłat za gaz i energię elektryczną.

Dodatek przyznawany jest na sześć miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po złożeniu wniosku. Trafia on bezpośrednio do zarządcy budynku (w naszym przypadku – do KSM) lub innej osoby uprawnionej do pobierania należności za lokal, który zalicza go na poczet opłat. Jeśli osoba otrzymująca dodatek nie reguluje na bieżąco opłat za mieszkanie, jego wypłata zostaje wstrzymana do czasu spłaty zaległości, a decyzja o przyznaniu dodatku wygasa, jeśli zaległości nie zostaną uregulowane w ciągu trzech miesięcy od dnia wydania decyzji wstrzymującej.

Dodatki mieszkaniowe w naszej Spółdzielni

Na dzień 31.08.2026 r. z dodatku mieszkaniowego korzystało w naszej Spółdzielni 167 rodzin, a łączna kwota dopłat, jaka wpłynęła w sierpniu na konta opłat za korzystanie z lokalu, wyniosła 61 836,42 zł. Oznacza to, że z tej formy wsparcia korzysta zaledwie 0,88% naszych mieszkańców.

Podział korzystających gospodarstw na poszczególne Osiedla prezentuje poniższa tabela.

Osiedle	Ilość mieszkań	Ilość gospodarstw korzystających z dodatku mieszkaniowego	% Korzystających w Osiedlu
Centrum I	1 002	15	1,50%
Superjednostka	764	8	1,05%
HPR	199	0	0,00%
Śródmieście	852	8	0,94%
Gwiazdy	1 078	2	0,19%
Giszowiec	3 595	37	1,03%
Murcki	741	4	0,54%
Wierzbowa	840	8	0,95%
Kukuczki	1 657	8	0,48%
Ścigały	777	0	0,00%
Graniczna	401	1	0,25%
Szopienice	1 208	22	1,82%
Janów	485	11	2,27%
Ściegiennego	2 257	24	1,06%
Zawodzie	1 850	13	0,70%
Zgrzebnioka	615	2	0,33%
Ligota	558	4	0,72%
Razem	18 879	167	0,88%

TABELA 3 – liczba gospodarstw wg Osiedl

Jeśli znaleźli się Państwo w trudnej sytuacji materialnej lub zmagają się z problemami z płynnością finansową, zachęcamy do zapoznania się z warunkami i złożenia wniosku o dodatek mieszkaniowy. Szczegółowe informacje na temat przyznawania dodatków oraz kryteriów, które należy spełnić, dostępne są na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach: www.mops.katowice.pl.

Osoby w trudnej sytuacji życiowej – materialnej czy zawodowej – zachęcamy również do zapoznania się z działalnością Fundacji Da Moc, która zgodnie ze swoim Statutem wspiera rodziny, prowadzi działalność charytatywną i organizuje działania mające na celu pomoc ubogim i chorym, integrację osób z niepełnosprawnościami oraz wyrównywanie szans.

mgr Teresa Ślądkiewicz
Wiceprezes Zarządu KSM

Sezon grzewczy tuż tuż ...

Kalendarzowa jesień puka do naszych drzwi. W Spółdzielni trwają przygotowania do kolejnego sezonu grzewczego. I września rozpocznie się napędzanie instalacji uzdatnioną wodą. To początek okresu gotowości do uruchomienia ogrzewania. Jednak faktyczny termin rozpoczęcia sezonu zależy przede wszystkim od pogody.

Poprzedni sezon grzewczy zakończył się dopiero w trzeciej dekadzie maja. Tegoroczna kapryśna wiosna po raz kolejny pokazała, że trudno wskazać jedną, z góry ustaloną datę zakończenia i rozpoczęcia sezonu. Z naszych wieloletnich obserwacji wynika, że najczęściej następuje to w drugiej lub trzeciej dekadzie września. W ostatnich 30 latach tylko dwa razy sezon grzewczy rozpoczął się w październiku.

Co właściwie oznacza „sezon grzewczy”?

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z 15 stycznia 2007 r. (Dz.U. z 2007 r. nr 16 poz.

92) w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemów ciepłowniczych, sezon grzewczy to okres, w którym warunki atmosferyczne powodują konieczność ciągłego dostarczania ciepła w celu ogrzewania budynków.

Przepisy nie wskazują konkretnego dnia, w którym ogrzewanie musi zostać uruchomione. Przyjmują natomiast zasadę, że utrzymywanie się przez dłuższy czas temperatury zewnętrznej o godzinie 19:00 poniżej 12°C jest przesłanką do uruchomienia centralnego ogrzewania w budynkach mieszkalnych. Po otrzymaniu zlecenia dostawcy ciepła ma 12 godzin na rozpoczęcie dostawy.

Warto podkreślić, że w praktyce termin uruchomienia ogrzewania ustala zarządca budynku, uwzględniając warunki pogodowe i potrzeby mieszkańców.

Komfort mieszkańców i koszty ogrzewania

W Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej staramy się nie czekać do momentu znacznego ochłodzenia. Chcemy zapewnić mieszkańcom

komfort cieplny, ale jednocześnie musimy pamiętać, że ogrzewanie stanowi bardzo istotną część kosztów utrzymania mieszkań.

Ciepło do większości naszych budynków dostarczają Tauron Ciepło sp. z o.o. oraz Dalkia S.A. Niewielka część zasobów ogrzewana jest przez własne kotłownie gazowe KSM. W wielu z tych budynków istnieje możliwość całorocznego korzystania z ogrzewania. O tym, kiedy zostanie ono uruchomione, decydują użytkownicy lokali. Z tego tytułu Spółdzielnia nie pobiera dodatkowych opłat.

Ile stopni powinno być w mieszkaniu?

To jedno z pytań, które często pojawia się wraz z rozpoczęciem sezonu. Odpowiedź zawiera się w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 75, poz. 690).

Zgodnie z przepisami temperatura w pokojach, przedpokojach i kuchniach powinna wynosić **20°C ±1°C**, natomiast w łazienkach **24°C**. Przepisy przewidują również obowiązek zapewnienia temperatury nie niższej niż **16°C**.

Oczywiście, każdy mieszkaniec może w swoim lokalu ustawić temperaturę odpowiednią dla siebie. Trzeba jednak pamiętać, że bardzo niskie zużycie ciepła nie oznacza całkowitego uniknięcia kosztów. W naszej Spółdzielni obowiązują regulaminowe minimalne i maksymalne poziomy kosztów indywidualnego ogrzewania. Rozwiązanie to ma m.in. ograniczać zjawisko korzystania z ciepła przenikającego z sąsiednich mieszkań, czyli tzw. „pasożytnictwo energetyczne”.

Przypomnijmy, że podejmowano w Polsce próby dyscyplinowania użytkowników poprzez montaż zaworów z ograniczeniem dolnego zakresu temperatury, ale okazało się to nieskuteczne.

Zanim zaczniemy grzać!

W związku z rozpoczęciem sezonu grzewczego warto przypomnieć użytkownikom lokali o rutynowych czynnościach. To nie tylko moment

uruchomienia pomp i dostawy ciepła. Równie ważne jest odpowiednie przygotowanie mieszkań. Przed uruchomieniem ogrzewania prosimy:

- **zakończyć wszelkie prace przy instalacji c.o.**, w szczególności wymianę grzejników i zaworów, jeśli wymaga ona spuszczenia wody z instalacji;
- **ustawić głowice termostaticzne w pozycji maksymalnego otwarcia**, najczęściej oznaczonej cyfrą „5”;
- sprawdzić zawory, odpowietrzniki oraz miejsca podłączenia grzejników;
- w mieszkaniach na najwyższych kondygnacjach sprawdzić, czy zawory kulowe znajdujące się pod automatycznymi odpowietrznikami są otwarte. Uchwyt zaworu powinien znajdować się w pozycji pionowej, równoległe do pionu c.o.

Dlaczego głowica powinna być ustawiona na „5”?

To prosta czynność, ale bardzo istotna. Maksymalne otwarcie zaworu ułatwia usunięcie powietrza z instalacji podczas jej napełniania. Nie oznacza to wcześniejszego ogrzewania mieszkania ani naliczania dodatkowych opłat. Po uruchomieniu ogrzewania głowicę można ustawić na wybraną przez siebie wartość.

Po napełnieniu instalacji sprawdźmy grzejniki

W szczególności osoby, które w czasie przerwy letniej wymieniały grzejniki, powinny po rozpoczęciu ogrzewania dokładnie sprawdzić miejsca ich podłączenia. Prosimy zwrócić uwagę, czy pod grzejnikiem lub przy zaworach nie pojawiają się krople wody. **Każdy przeciek należy niezwłocznie zgłosić administracji lub Zakładowi Ciepłowniczemu.**

W pierwszych dniach po uruchomieniu ogrzewania instalacja może jeszcze wymagać odpowietrzenia i ustabilizowania pracy. Dlatego w początkowym okresie, umownie przez około dwa tygodnie, prosimy o cierpliwość w przypadku zgłoszeń dotyczących nierównomiernego grzania czy częściowo zimnych grzejników.

Jeżeli jednak wszystkie grzejniki w mieszkaniu pozostają zimne, należy zgłosić ten fakt administracji. Przyczyna może znajdować się poza lokalem.

Odpowietrzanie grzejnika nie powinno być przedwczesne

Nie należy odpowietrzać grzejników przed napełnieniem instalacji. Bez odpowiedniego ciśnienia i wody czynność ta nie przyniesie oczekiwanego efektu. O zapowietrzeniu grzejnika może świadczyć m.in. bulgotanie, szum, przelewanie się wody, głośna praca, zimna górna część grzejnika lub nierównomierne grzanie. Najlepiej poczekać na ustabilizowanie pracy całej instalacji. W razie utrzymujących się problemów należy skontaktować się z administracją.

Sprawdźmy termostat

Po rozpoczęciu ogrzewania warto również sprawdzić działanie głowic termostaticznych. Jeżeli przy ustawieniu np. na pozycji „II” grzejnik nadal grzeje, mimo że w mieszkaniu jest około 20°C, może to oznaczać zużycie się termostatu. W takim przypadku należy zgłosić problem do Zakładu Ciepłowniczego. Wymiana niesprawnego termostatu jest nieodpłatna.

Czysty grzejnik to więcej ciepła

Początek sezonu to dobry moment na dokładne wyczyszczenie grzejników. Kurz gromadzący się pomiędzy płytami i żeberkami utrudnia przepływ ogrzanego powietrza. Warto również pamiętać, aby podczas sezonu grzewczego nie zasłaniać grzejników ciężkimi zasłonami, meblami ani szczelnymi obudowami bez odpowiednich otworów wentylacyjnych.

Bezpieczeństwo to sprawna wentylacja

Przygotowanie mieszkania do sezonu grzewczego to nie tylko kontrola grzejników. Równie ważna jest prawidłowa wentylacja.

Państwowa Straż Pożarna przypomina, aby **nie zaklejać i nie zasłaniać kratki wentylacyjnych oraz nawiewników w oknach**. Szczególnej uwagi wymagają lokale, w których znajdują się

piece, kominki, kotły lub gazowe podgrzewacze wody. Niedostateczny dopływ powietrza i niesprawne odprowadzanie spalin mogą zwiększać ryzyko pojawienia się tlenku węgla.

Właściciele i zarządcy budynków mają obowiązek organizowania okresowych kontroli instalacji gazowych i przewodów kominowych. Mieszkaniec powinien umożliwić specjalistom dostęp do lokalu, jeżeli jest to konieczne do przeprowadzenia kontroli. Nie należy samodzielnie przerabiać kanałów wentylacyjnych ani podłączać do nich urządzeń.

Strażacy rekomendują również montaż czujek dymu i tlenku węgla w miejscach, w których odbywa się spalanie paliwa. Czujka zwiększa bezpieczeństwo, ale **nie zastępuje kontroli kominarskiej ani okresowego przeglądu urządzeń**.

Zgodnie z nowymi przepisami w istniejących mieszkaniach użytkowanych przed 23 grudnia 2024 r. obowiązek montażu takich urządzeń zacznie powszechnie obowiązywać od 1 stycznia 2030 r. W nowych budynkach wymagania te obowiązują już przy oddawaniu ich do użytkowania.

Czekamy na sygnały od mieszkańców

O faktycznym terminie rozpoczęcia sezonu grzewczego będziemy informować Państwa w ogłoszeniach umieszczanych w rejonach wejść do budynków, a także na stronie internetowej KSM i profilu Spółdzielni na Facebooku. W ogłoszeniach znajdzie się również numer telefonu, pod który należy zgłaszać ewentualne awarie.

Prosimy o odpowiednie przygotowanie mieszkań, zwracanie uwagi na stan grzejników i instalacji oraz niezwłoczne zgłaszanie przecieków.

Wspólnie zadbajmy o to, aby rozpoczęcie sezonu grzewczego 2026/2027 przebiegło sprawnie, bezpiecznie i bez niepotrzebnych strat ciepła.

mgr Zbigniew Olejniczak
Wiceprezes Zarządu KSM



Co wydarzy się w Katowicach?

Twoja dzielnica, Twój głos

Rady Dzielnic dają mieszkańcom możliwość zgłaszania lokalnych potrzeb i wpływania na sprawy swojej okolicy. Do 24 września trwa nabór kandydatur do Rad Dzielnic w Katowicach. Kandydować może osoba pełnoletnia, na stałe mieszkająca w danej dzielnicy i wpisana do jej rejestru wyborców, a jej zgłoszenie musi poprzeć co najmniej 20 mieszkańców. Wybory odbędą się w niedzielę, 8 listopada, w godzinach 7:00–19:00. Szczegółowe informacje o kandydatach, formularzach zgłoszeniowych i lokalach wyborczych można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Katowice.

Kupuj lokalnie, wspieraj realnie

Ruszyła już czwarta edycja miejskiej akcji „Kupuj lokalnie – wspieraj realnie”, której celem jest przybliżenie mieszkańcom katowickich firm – małych sklepów, punktów usługowych, kawiarni i rodzinnych biznesów – i zachęcenie do korzystania z tego, co dostępne blisko domu. W trzech dotychczasowych edycjach wzięło udział łącznie 85 przedsiębiorców z różnych branż. Do 30 września mogą zgłaszać się kolejni – warunkiem jest prowadzenie i rozliczanie działalności w Katowicach, brak udziału w poprzednich edycjach oraz brak franczyzy. Zakwalifikowane firmy mogą liczyć na promocję w miejskich kanałach, materiał filmowy oraz specjalną naklejkę oznaczającą lokal.

Bezpłatne badania dla katowickich seniorów

Katowiccy seniorzy mogą skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych w ramach miejskiego programu zdrowotnego – „Programu profilaktyki dla osób trzeciego i czwartego wieku”, realizowanego przez Miasto Katowice. Program skierowany jest do mieszkańców w wieku 60–64, 75–79 oraz 85+ lat i obejmuje m.in. pomiar ciśnienia, glukozy, cholesterolu oraz ocenę pamięci, wzroku i słuchu. Badania można wykonać na placówkach wyłonionych do realizacji programu: NT Medical, Przychodni „Na Witosa” i CenterMed. Liczba miejsc jest ograniczona — warto się pośpieszyć ze zgłoszeniem.

Zdrowie i bezpieczne finanse – październikowe spotkania dla mieszkańców

Zdrowie i bezpieczne finanse – październikowe spotkania dla mieszkańców. Jesienią wraca Kawiarnia Miasta Nauki – cykl, w ramach którego eksperci z katowickich uczelni dzielą się wiedzą bezpośrednio w dzielnicach.. 13 października, w godz. 10:00–11:30, w MDK „Południe” w Kostuchnie przy ul. Boya-Żeleńskiego 83 odbędzie się spotkanie „Znaczenie witaminy D dla zdrowia – jak zapobiegać niedoborom?” z udziałem dr Justyny Nowak. Dzień później, 14 października, w tych samych godzinach, w MDK „Południe” w Murckach przy ul. Kołodzieja 42 odbędzie się prelekcja „Finanse dla seniora”, poświęcona bezpiecznemu poruszaniu się we współczesnym świecie finansów – od płatności bezgotówkowych po rozpoznawanie prób wyłudzeń. Wstęp na oba spotkania jest wolny.

26 września | X Katowicki Dzień Psiaka

Park Kościuszki po raz dziesiąty stanie się miejscem spotkania miłośników czworonogów. W programie Katowickiego Dnia Psiaka znajdą się m.in. rodzinny piknik, pokazy psich umiejętności, konkursy, porady ekspertów oraz charytatywny bieg i spacer. Podczas wydarzenia będzie można również wesprzeć podopiecznych katowickiego schroniska.

27 września | Katowicki Rodzinny Rajd Rowerowy

Miłośnicy dwóch kółek spotkają się w Dolinie Trzech Stawów podczas szóstej edycji Katowickiego Rodzinnego Rajdu Rowerowego. Do wyboru będą trasy o długości 5 i 10 km. Dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na wsparcie podopiecznych Domu Aniołów Stróżów.

2–4 października | Festiwal Naturalnego Budowania

W Katowicach Mieście Ogrodów odbędzie się piąta edycja Festiwalu Naturalnego Budowania. W programie znajdą się prelekcje, dyskusje, prezentacje, strefa wystawiennicza, warsztaty oraz przestrzeń dla dzieci. Wstęp do ogólnodostępnej części festiwalu jest bezpłatny po wcześniejszej rejestracji.

2–24 października | Festiwal Przestrzeń Słowa

Spotkania z pisarzami, koncerty, poezja i dyskusje złożą się na szóstą edycję Festiwalu Przestrzeń Słowa w Bibliotece Śląskiej. Wśród gości znajdą się m.in. Dorota Masłowska, Tomasz Stawiszyński, Richard Flanagan, Jericho Brown i Marcin Meller. Wszystkie wydarzenia są bezpłatne, a na wybrane obowiązują wcześniejsze zapisy.

2–4 października | Silesia Marathon

Pierwszy weekend października upłynie pod znakiem jednej z największych imprez biegowych w regionie. W ramach Silesia Marathon odbędą się biegi na kilku dystansach, w tym maraton, półmaraton i ultramaraton. Główny bieg zaplanowano na 4 października. W związku z wydarzeniem należy spodziewać się czasowych zmian i ograniczeń w ruchu na ulicach Katowic.

11 października | Bądź aktywny – przegoń raka!

W Katowickim Parku Leśnym odbędzie się charytatywnie wydarzenie sportowe organizowane przez Hospicjum św. Franciszka. Uczestnicy będą mogli wystartować w biegu na 5 lub 10 km, marszu Nordic Walking oraz biegu dla dzieci. Zapisy prowadzone są do 7 października lub do wyczerpania limitu miejsc.

17 października | October Wool Fest

Międzynarodowe Centrum Kongresowe wypełnią włóczki, akcesoria i autorskie projekty. October Wool Fest to propozycja dla miłośników dziergania, szydełkowania i rękodziela. Targi będą czynne w godz. 10.00–18.00. W programie, poza stoiskami wystawców, znajdą się również warsztaty i spotkania dla pasjonatów rękodziela.

♈ BARAN

W III dekadzie września Mars przebywać będzie w znaku Raka, ale w ostatnich dniach września przesunie się do Lwa, wchodząc jednocześnie w związek z tzw ciężkimi planetami. Dla wielu z was (ale najbardziej dla urodzonych w dniach 21-26 marca) będzie to czas przełomów, nowych wyzwań, nadzwyczajnej mobilizacji. Ale jednocześnie Mars natchnie Cię też większą pewnością siebie, poczujesz swoją wartość, będziesz wewnętrznie silniejszy. To bardzo dobry czas, by przeprowadzić trudne zmiany, zrobić coś takiego, przed czym teraz czujesz opór. Bardzo możliwe, że weźmiesz udział w przełomowych wydarzeniach, które dotyczyć będą nie tylko Ciebie osobiście, ale większej grupy ludzi. Najwięcej będzie się działo w pierwszym tygodniu października, kiedy to bardziej też powinienś strzec zdrowia. Co by się nie działo, niech ono będzie dla Ciebie priorytetem.

♊ BYK

Wasza władczyni, Wenus, w swojej wędrowce przez Skorpiona zwolni swój bieg i przejdzie w ruch wsteczny. Nieharmonijnie działać będą na Ciebie także Merkury, Mars, Jowisz i Pluton. To będzie bardzo interesujący, ale niełatwy miesiąc. Sprawy zamiatane pod dywan, prowizorki, problemy rozwiązywane tylko powierzchownie teraz domagać się będą Twojej uwagi i zaangażowania. Trzeba będzie zejść głębiej i nie zadowalać się łatwymi odpowiedziami, frazesami i ogólnikami. Dotyczyć to może zwłaszcza Twoich relacji z bliskimi, partnerem czy współpracownikami. Wiele spraw między wami domagać się będzie pogłębionych, szczerych rozmów. Nie możesz dłużej tolerować mydlenia ci oczu, ale sam też nie możesz zbywać innych niewiele znaczącymi, gładkimi słowami. Najbardziej gorące dni to 6-13 oraz około 20 października. Postaw na prawdę, spokój, uczciwość wobec samego siebie i partnera.

♊ BLIŹNIĘTA

Merkury szybko przesuwają się przez znak Wagi, by ostatniego dnia września wejść do Skorpiona. W dniach 1-3 października oddziaływać będzie z Marsem, Neptunem i Plutinem. Koniec września zapowiada się atrakcyjnie pod względem życia towarzyskiego. Będzie wiele okazji, by wyjść do ludzi, zabawić się, wspólnie obejrzeć i przeżyć coś ciekawego, przy okazji degustując smaczne potrawy. Może zainspirują Cię do wzbogacenia własnej kuchni? Na początku października zaczniesz żyć już całkiem innymi sprawami. Zaległości zrobią się bardzo pilne, w pracy i w ogóle w tym, czym się zajmujesz, wszystko będzie „na już”. Problemy zamiatane pod dywan zaczną wychodzić spod tego dywanu i domagać się porządnego posprzątania. Złaskasza 1-6 października będą takie gorące, potem wyjdiesz na prostą, ale cały czas trzeba będzie żyć z planem i zegarkiem na ręce.

♋ RAK

Miesiąc zapowiada się na wysokich obrotach, wypełniony zająciami i wyzwaniem, które dotyczyć będą poważniejszych spraw niż zwykle, codzienne obowiązki. Np.

trzeba będzie podjąć ważne decyzje finansowe, związane z mieszkaniem, rodziną, dalszą karierą. Od nich zależeć będzie Twoja przyszłość. Do końca września sprzyjają Ci Mars i Wenus, nie zabraknie ci zatem energii, werwy, odwagi. Okoliczności zewnętrzne będą sprzyjające i ludzie też będą ci życzliwi. Wykorzystaj więc ten czas, zwłaszcza 25 września. Jednak podczas pełni w Baranie 26 i 27 września uważaj na zdrowie oraz nie podejmuj nieprzemyślanych decyzji dotyczących relacji z ludźmi. Na początku października planety wielu znakom przyniosą napięcia i problemy. Ciebie bezpośrednio nie będą one dotyczyć, ale zapewne będziesz komuś pomagał, towarzyszył, opiekował się osobą, która znajdzie się w niełatwej sytuacji.

♋ LEW

Twój patron, Słońce, sprzyja ci ze znaku Wagi. W październiku do twojego znaku wkroczy Mars i dołączy do przebywającego tam dobroczynnego Jowisza. Od października dodasz gaz i przejmiesz inicjatywę, pokierujesz z werwą swoimi sprawami i bardzo możliwe, że będziesz też szefował innym, np. w pracy lub w rodzinie. Wiele z was obejmie teraz kierowniczą funkcję, formalnie lub nieformalnie. Będziesz mieć autorytet,

posłuch, dla wielu będziesz przykładem. Jednak sam początek października zapowiada się bardzo nerwowo. Spiętrzenie problemów, obowiązków, niestety także konfliktów. Potrzebne będą stanowcze decyzje, cięcia, rezygnacja z czegoś lub kogoś. Możliwe, że wokół Ciebie zachodzą będą ważne procesy, których ty będziesz istotną częścią.

♋ PANNA

23 września Słońce opuści Twój znak i przejdzie do Wagi. Władca Twojego znaku, Merkury, energicznie przesuwają się przez znak Wagi i Skorpiona. Ostatnie dni września i początek października to czas mobilizacji, sprzężenia się, konieczność pokonania pewnych przeszkód. Atmosfera może być nerwowa, pełna pośpiechu, ale z drugiej strony – wreszcie zrobisz coś, co od dawna należało zrobić, ale jakoś nie mogłaś się do tego zabrać. Teraz życie wymusi na tobie aktywność, stanowczość, odwagę. Złaskasza około 4 października strzeż zdrowia i bezpieczeństwa, unikaj wypadków, podwójnie uważaj na drodze, nie ryzykuj. W listopadzie będziesz skupiona przede wszystkim na jakimś jednym zadaniu, projekcie. W relacje między tobą a partnerem może się wkraść podejrliwość, gdyż twoja druga połowa cieszyć się będzie dużym powodzeniem. Zachowaj, Panno, rozsadek i spokój ducha.

♋ WAGA

Najbliższy miesiąc minie pod opiekowniczymi skrzydłami Słońca, więc

będziesz pełną życia, energii, z lepszym zdrowiem. Znajdziesz w sobie siły, by stać się czołowym problemem. A zapewne z powodu nieharmonijnych wpływów Marsa, Saturna i Neptuna możesz mieć ich sporo na głowie. Przyszedł czas na przełomowe postanowienia i zmiany, które jednak Tobie (jeśli jesteś typową Wagą) nie przychodzą łatwo. Jednak teraz okoliczności wymuszają na tobie decyzje, przed którymi uciekasz. Złaskasza w dniach 5-7 października możesz się poczuć przyparta do muru i zrozumiesz, że lepsza jest każda decyzja niż żadna. Kilka dni później – w poniedziałek 12 października masz dobry czas na wszelkie początki. Cały tydzień po 12 października będzie bardzo udany, 16 października masz bardzo szczęśliwy dzień, los będzie ci bardzo sprzyjał. Powodzenia!

♋ SKORPION

Słońce masz za plecami, w sąsiedniej Wadze, co oznacza, że twoje życiowe zapasy energii na ten rok są na wyczerpaniu. Począwszy od 23 października Słońce zacznie zasilać cie swoją wspianą energią, a do tego czasu mądrze zrobisz, jeśli trochę obniżysz sobie poprzeczkę, zwolnisz tempo i więcej czasu przeznaczysz

♋ KOZIOROŻEC

Przed Tobą ciekawy miesiąc, ale pełen wyzwań. Widać wokół Ciebie o wiele większe grono osób niż krąg, który otacza Cię na co dzień. I mogą to być osoby całkiem odmienne od Twoich znajomych. Bardzo możliwe, że zetkniesz się z innymi kulturami, odmiennymi od Twojego stylu życia. Liczyć się będzie tolerancja i otwartość. 26-27 września, pełnia w Baranie, to dla Ciebie czas sprzężenia się i dużej mobilizacji, być może także niełatwych decyzji. Rzecz może dotyczyć spraw organizacyjnych, ale także partnerskich, związanych z relacjami z ludźmi. Dla Ciebie ważna rada, żebyś nadał wszystkim problemom właściwą rangę, nie rozdmuchiwał ich w swojej wyobraźni. Często bowiem więcej dzieje się w Twojej wyobraźni niż w rzeczywistości. Około 5 października większy wysiłek, widać jakieś trudności, uważaj na zdrowie.

♋ WODNIK

W Twoim znaku jest Pluton, a władca Wodników, Uran, tranzytuje znak Bliźniąt. Uwagę zwracają nieharmonijne wpływy Merkurego i Wenus, ale na szczęście Słońce sprzyja ci ze znaku Wagi. To co masz ważnego

Horoskop od 21 września do 26 października

na relaks. Sprzyjają ci Merkury i Wenus, z którymi możesz np. odbyć udaną podróż, zadbać o zdrowie i urodę, zaszyć się gdzieś w jakimś miłym zakątku, gdzie inni będą troszczyć się o Ciebie. Brzmi zachęcająco? Pakuj się więc i podziwiał kolorową jesień w jakimś spa, uzdrowisku, sanatorium lub łap ostatnie ciepłe chwile na południowych plażach. Należy ci się! Dodatkowo w dniach 10-13 października za sprawą Wenus i Marsa możesz przeżyć ekscytujące chwile we dwoje, nową miłosną przygodę, ognisty romans.

♋ STRZELEC

Władca Strzelców, Jowisz, wciąż tranzytuje znak Lwa, i w dniach 14-17 października będzie oddziaływał ze Słońcem. To twoje najszcześniejsze dni w tym okresie: czeka cię wówczas wyjątkowe powodzenie w finansach, interesach, ale także w wypromowaniu własnej osoby. Spodziewaj się sukcesów towarzyskich, docenienia na rynku zawodowym; słowem – masz wprost idealny moment, by zbudować osobistą markę, coś czym wyróżnisz się na rynku pracy i przyciągać będziesz klientów i pracodawców. Słońce w Wadze stworzy dobre okazje w życiu towarzyskim i we współpracy. Sprzyja nawiązywaniu nowych znajomości zarówno w interesach, jak i na gruncie towarzyskim. Jeśli czujesz się samotny, teraz masz większą szansę by poznać kogoś interesującego, z kim się w przyszłości (bo jeszcze nie teraz) zaprzyjaźnisz.

do zrobienia w pracy, interesach, sprawach organizacyjnych, postaraj się pozalać teraz, we wrześniu. W październiku może być trudniej, bo pojawiają się dodatkowe absorbujące wątki, jak np. zobowiązania towarzyskie i różne inne wyzwania związane z relacjami z ludźmi. W miłości także możliwe różne zawirowania, zwłaszcza w dniach 9-12 października. Złaskasza jeśli swoje urodziny obchodzisz w styczniu, miej się na baczności w dniach 2-5 października. To czas przełomów i dużych wyzwań, oby nie odbiły się na one Twoim zdrowiu.

♋ RYBY

Sprzyja ci Słońce, Merkury i Wenus. Władca Ryb, Neptun, wędruje przez początek Barana, a jego związek z Plutinem słabnie. Przed Tobą raczej spokojny miesiąc, jedynie na początku października mogą Cię zaabsorbować jakieś ważne wydarzenia, które rozgrzywać się będą wokół Ciebie. Ale Ty, choć mocno ci one poruszają, będziesz raczej ich obserwatorem niż uczestnikiem. Masz dobry czas, by zaprowadzić porządek w domu i w pracy, ale raczej na luzie, bez presji z zewnątrz. Jeśli masz taką możliwość, warto odpocząć, wyjechać np. do uzdrowiska, spa. Potrzebujesz teraz towarzystwa, ludzi którzy nadają na tych samych falach. Może uda ci się namówić kogoś z przyjaciół na wspólna eskapadę? Niewykluczone, że ktoś tobie zaproponuje wspólny weekend, udział w imprezie, spotkaniu itd. Najciekawiej zapowiada się 1-4 października.

KRZYŻÓWKA WRZEŚNIOWA

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10																
								11								
12																
										13						
						14										15
16	17								18			19				
						20	21		22							
23			24		25					26		27				
					28											
29													30			
					31											

Pionowo:

- wydaje książki,
- może być elektryczny, ale też sądowy,
- substancja spajająca sypkie materiały w zwartą i trwalszą masę,
- organy mają ich wiele,
- ptaki mają je na drzewach, a ty na ścianach w mieszkaniu,
- elastyczny element odzieży kończący rękawy lub doły bluz,
- reklamowa wkładka do gazety,
- wyniki dzielenia jednych liczb przez drugie,
- mniejszy od wróbelka żółty ptasek,
- pisklęta kaczek,
- trzonek, stylisko, rękojeść,
- najsłynniejsze w Polsce są te świętomarcińskie,
- innowierca dla wyznawców islamu,
- była Marusią w serialu „Czterej pancerni i pies”,
- obecny papież jest XIV o tym imieniu,
- jednorazowa porcja odzieży wkładana do pralki,
- liczenie ich pomaga zasnąć.

Poziomo:

- dawniej szeroka droga lub upominek przywieziony z podróży,
- instrument Chopina,
- są nieosobową formą czasownika,
- dla niej tablicza Mendelejewa jest „abecedłem”,
- Anna – była wspaniałą polską piosenkarką chociaż urodziła się w Uzbekistanie,
- uraza w sercu lub odłamek drewna wbity w palec,
- słuchowisko nadawane przez radio,
- żółta, kwaśna, z obfitą ilością witaminy C,
- blagier, mitoman,
- wierzchnia część obuwia (np. kozaków) osłaniająca kostki i łydki,
- odłamki materiałów budowlanych powstające podczas burzenia budynków,
- świątociuła błona wewnątrz oka lub zespołowa gra sportowa,
- żona syna,
- listonosz przynosi go coraz rzadziej,
- rugują go e-maile,
- cieśnina między Morzem Egejskim a Morzem Marmara.

Pośród osób zamieszkających w zasobach KSM, które do 9 października 2026 roku dostarczą – nadeślą do redakcji lub Sekretariatu KSM prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI WAKACYJNEJ” – rozlosowanych zostanie 5 nagród w postaci książek ufundowanych przez Wydawnictwo URSA. Przesyłając rozwiązania prosimy o podawanie (do wiadomości redakcji) nie tylko swego pełnego imienia i nazwiska, ale również pełnego adresu – to znaczy ulicy, nr domu i nr mieszkania. Można także korzystać z internetu – adres e-mailowy: redakcja@wspolnesprawy.com.pl

NAGRODY ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI WAKACYJNEJ

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI WAKACYJNEJ” z nr 425-426 „Wspólnych Spraw”, drogą komisijnego losowania otrzymują: Andrzej Kozłowski – ul. Lubuska, Henryka Bryś – ul. Miła, Katarzyna Krętosz – ul. Józefowska, Krzysztof Wawrzyńczak – ul. Domeyki, Urszula Panasiuk – ul. Karpacka. Zdobywcom nagród gratulujemy i zapraszamy po odbiór książek do Sekretariatu w siedzibie Zarządu KSM (Katowice, ul. Klonowa 35c).

Hasła – pionowo: arkusz, komicy, ekolog, etymolog, Adriana, tutejsi, lampion, skrobina, oliwiarka, ukośniki, figlarz, nadmiar, karnisz, cukinie, łacina, pnącze, talent; – poziomo: ankietarka, drukarka, kompozytor, Liverpool, socjologia, wnusiowie, kociaki, Nikaragua, kreślarnia, elemencik, nawinięcie, Urbański, ekwiwalent.

NAPRAWA OKIEN PCV

**Wymiana okuć
i uszczelek**
**Kompleksowe
naprawy okien
drewnianych**
508-769-362

DRZWI

**do wszystkich
typów ościeżnic
montaż 60 zł**
**Rolety, Żaluzje,
Plisy, Moskitiery**
Katowice
Giszowiec
ul. Mysłowicka 26
☎ 661-263-435

ANGIELSKI

**Przygotowanie
do egzaminów
korepetycje**

☎ 600 244 269

ŚLUSARZ

**Awaryjne otwieranie
mieszkań
i samochodów**

**Naprawa, wymiana,
montaż zamków**

Bez uszkodzeń drzwi
24h 7dni w tygodniu
600 600 235

USŁUGI LINGWISTYCZNE

- ANGIELSKI
- FRANCUSKI
- WŁOSKI
- HISZPAŃSKI
- NIEMIECKI

KOREPETYCJE Z DOJAZDEM

☎ 660 717 189

Ogłoszenia

ANTENY montaż, serwis 504-017-611.

AWARIE elektryczne, wymiana tablic licznikowych – bezpiecznikowych, instalacje elektryczne, wymiana – modernizacja, tel. 662-653-111.

AWARYJNE naprawy elektryczne, wodno-kanalizacyjne, stolarskie, ślusarskie. Montaż sprzętu sanitarnego i AGD, tel. 602-746-130. Sprawnie.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek, solidnie, 606-274-056.

ELEKTRYK 799-066-346.

EKSPRSOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnej 506-601-278.

GAZOWE urządzenia-naprawa, montaż, konserwacja, tel. 783-367-264.

HYDRAULIK 799-066-346.

HYDRAULIKA tel. 783-367-264.

JUNKERS, termet, Neckar, Vaillant – czyszczenie, konserwacja, naprawa, wymiana, tel. 733-336-959

KAFELKOWANIE łazienek i kuchni, remonty, instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne,

gładzie gipsowe – bezpyłowo, malowanie, panele, wymiana drzwi, kabin sesesów, umywalk, transport, tel. 512-646-314.

KOMPLEKSOWE remonty, łazienek, kuchni, mieszkań. Bardzo wysoka jakość, dwudziestoletnia praktyka. Projektowanie, doradztwo, transport 506-601-278.

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, instalacje wod-kan-gaz-elektryczne, kafelkowanie, gładzie, malowanie, układanie paneli, montaż drzwi 791-964-415.

MALOWANIE, tapetowanie 506-685-410.

NAPRAWA pralek, solidnie z gwarancją, 30 lat doświadczenia, 32/251-96-63, 502-551-093.

NAPRAWA pralek, solidnie z gwarancją, 30 lat doświadczenia, 32/251-96-63, 502-551-093.

NAPRAWY telewizorów LED, LCD, tel. 502-618-221, tel. 505-788-278 – gwarancja.

OKNA mycie 500-510-205.

OKNA PCV, regulacka, naprawa, wymiana uszczelek 602-314-720.

PIECYKI GAZOWE – NAPRAWA wymiana, czyszczenie, JUNKERS, Neckar, Vaillant, Beretta,

Eurostar Termet inne 882-444-992 www.piecyki.eu.

REMONTY, malowanie, panele łazienki i inne 602-66-11-52.

SPRZEDAM mieszkanie w Bogucicach przy parku 49 97 m² Tel. 501 170 004

SPRZEDAŻ miodu wielokwiatowego z pasieki prywatnej z dostawą do domu, tel 602-746-130.

UDZIAŁY w kamienicach, domach, mieszkaniach i działkach kupię, mogą być zadłużone, z problemem prawnym lub z nieznany współwłaścicielem. Tel. 535 787 267.

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

ul. Murckowska 9, 40-266 Katowice
dyżur całodobowy tel. 32 255 21 32, 32 255 15 51, kom. 607 399 321
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-15
email: kck@kck.katowice.pl, str. internetowa: www.kck.katowice.pl
cmentarz w Katowicach-Ligocie, ul. Panewnicka 45, tel. 32 252 55 02
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-15, email: ligota@kzup.katowice.pl
cmentarze w Katowicach-Murckach, ul. Goetla i Kołodzieja, kom. 577 717 702
biuro przy ul. Goetla czynne: poniedziałek-piątek 7-13, email: goetla@kck.katowice.pl

Zakład oferuje kompleksowy zakres usług cmentarnych:

- pomoc w organizacji pogrzebów wraz z oprawą muzyczną i stypą
- całodobowy przewóz zmarłych (również w niedziele i święta)
- załatwianie spraw w: ZUS, KRUS, USC
- kremacja ciał
- duży wybór trumien i urn oraz palm, bukietów i zniczy
- opieka nad grobami – zlecenia przyjmowane są w biurze oraz przez Internet
- usługi grabarskie
- internetowa „wyszukiwarka grobów”.

Na terenie cmentarzy znajdują się:
kaplice, prosektorium, kwaciarnia i sala, gdzie odbywają się stypy.

inter-okno

**RATY
ŁATWE
DO SPŁATY**



**SALON OKIEN I DRZWI
PCV DREWNO I ALUMINIUM
ROLETY WEWNĘTRZNE**

**KATOWICE
UL. JÓZEFOWSKA 25**

**TEL. 32 203 70 79
609 728 021**

mariuszdzik@o2.pl

KONKURENCYJNE CENY

SKUP STAROCI

Sosnowiec, ŻEROMSKIEGO 8, ☎ 798-211-969

KUPIMY:

SZKŁO KOLOROWE, PORCELANĘ, STARE ZDJĘCIA, POCZTÓWKI,
DOKUMENTY, PLAKATY, ODZNACZENIA, MILITARIA, ZABAWKI Z PRL,
OZDOBY ŚWIĄTECZNE, FIRANY, MONETY, OBRAZY, APARATY FOT.,
KILIMY I INNE PRZYDASIE
**POMOŻEMY W LIKWIDACJI
MIESZKAŃ, KOLEKCJI**

MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA

(LICENCJONOWANY POŚREDNIK)

Nr licencji Prezesa Zarządu KSM 1263; Nr licencji Kierownika MBP 1271

40-168 KATOWICE, ul. Klonowa 35 c
(w siedzibie dyrekcji KSM)
☎ 20-84-739 oraz 20-84-740, fax 20-84-805
e-mail: obrotmieszkaniowy@ksm.katowice.pl

Czynne w dni powszednie:
poniedziałki, środy i czwartki od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,
wtorki od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, piątki od 8⁰⁰ do 14⁰⁰
www.ksm.katowice.pl

DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH USŁUGAMI W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

INFORMACJA – OFERTA

Szanowni Państwo,
Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług świadczonych przez spółdzielcze Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa. Uprzejmie informujemy, że zajmujemy się sprzedażą oraz wynajmem różnego rodzaju nieruchomości (mieszkania, domki, działki, sklepy, lokale handlowe, obiekty komercyjne, powierzchnie biurowe, magazyny, działki gruntowe itp.), w szczególności:

- pośredniczymy i działamy w imieniu i na rzecz naszych klientów zainteresowanych nabyciem lub zbyciem lokali mieszkalnych, użytkowych, nieruchomości gruntowych itp.;
- posiadamy interesujące oferty z własnych inwestycji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie lokali mieszkalnych, nowych domków jednorodzinnych (w atrakcyjnych dzielnicach Katowic) – możliwość negocjowania ceny, warunków zapłaty, decydowania o rodzaju ich wykończenia i wyposażenia;
- oferujemy do nabycia lokale spółdzielcze (z wtórnego obrotu i z „odzysku”) w ramach przetargów na ustanowienie odrębnej własności tychże lokali;

- zajmujemy się wynajmowaniem lokali użytkowych na prowadzenie działalności usługowej, handlowej, biurowej itp., wydierżawianiem terenów na cele usługowe, i inne;
- przeprowadzamy procedury zakładania ksiąg wieczystych dla właścicieli domów i mieszkań, a także posiadaczy spółdzielczych praw do lokali;
- pomagamy w regulowaniu stanów prawnych nieruchomości oraz w uzyskaniu stosownych dokumentów i pozwoleń koniecznych do obrotu nieruchomościami; współpracujemy z geodetami, architektami, kancelariami notarialnymi;
- pomagamy w uzyskaniu korzystnych ofert dla kredytów bankowych, zwłaszcza hipotecznych;
- realizujemy usługi w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego;
- oferujemy kompleksową profesjonalną obsługę pośrednictwa w kupnie, sprzedaży i wynajmie lokali z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz innych, w tym na zlecenie osób fizycznych.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA OD KSM

1. UL. ZAMKOWA 38,32 m² 2 pokoje IV piętro

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

1. UL. LUBUSKA (Osiedle Kukuczki) 72,00 m² 4 pokoje II piętro 570.000 zł
widna kuchnia, łazienka, wc, balkon

2. UL. ŻURAWIA (Katowice Piotrowice) 53,40 m² 3 pokoje I II piętro 370.000 zł
widna kuchnia, łazienka z wc

3. AL. KORFANTEGO (Osiedle Superjednostka) 45,10 m² 3 pokoje VIII piętro 360.000 zł
stan bardzo dobry; kuchnia z oknem do pokoju, łazienka z wc, garderoba, pomieszczenie gospodarcze, balkon, okna na południowy zachód, częściowo umeblowane, winda zatrzymuje się na VIII. Więcej informacji na FB

4. UL. BOHATERÓW MONTE CASSINO (Osiedle Zawodzie) 59,53 m² 3 pokoje II piętro 3 95.000 zł

5. UL. KRASIŃSKIEGO (Katowice - Śródmieście) 46,00 m² 2 pokoje II piętro 380.000 zł
widna kuchnia, łazienka z wc, balkon. Budynek mieszkalny jest ogrodzony, wiele miejsc parkingowych wyłącznie dla mieszkańców, wjazd na posesję przez bramę. Budynkiem zarządza „Wspólnota Mieszkaniowa”. Piwnica 4,00 m²

6. UL. MIKUSIŃSKIEGO (Osiedle Ściegiennego) 71,03 m² 3 pokoje II piętro 490.000 zł
widna kuchnia, łazienka, wc, balkon, w pokojach parkiet jesionowy. Piwnica 9,00 m²

7. AL. KORFANTEGO (Osiedle Superjednostka) 37,50 m² 2 pokoje XI piętro 325.000 zł
kuchnia zamknięta z oknem na pokój, łazienka z wc, balkon, okna skierowane na stronę wschód i południe (widok na Spodek), okna w stanie dobrym, winda zatrzymuje się na XI piętrze

8. UL. ŁABĘDZIA (Osiedle Zgrzebnioka) 63,10 m² 3 pokoje I piętro 460.000 zł
widna kuchnia, łazienka, wc, piwnica, balkon

W swoich zasobach Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa SM posiada atrakcyjne lokale użytkowe. Z aktualną ofertą można zapoznać się w Dziale Gospodarki Mieniem Spółdzielni w Dyrekcji KSM oraz w poszczególnych administracjach osiedli.

Dlaczego warto skorzystać z naszych usług?

Usługi realizujemy kompleksowo, szybko i sprawnie, licząc od momentu ich przejęcia, aż do wydania lokalu lub nieruchomości nowemu właścicielowi. Sprzedaż nieruchomości z udziałem naszego Biura gwarantuje bezpieczną transakcję.

Ceny usług są przystępne.

W relacja: Klient – Pośrednik zapewniamy zachowanie tajemnicy handlowej, rzetelność i skuteczność działania.

Zapraszamy do naszego biura!

Kierownictwo Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa

Ciąg dalszy ze str 24

wspominam tegoroczną, z marca 2026 roku, w Giszowieckim Centrum Kultury, u pani Ani Jóźwik. Wracam myśla- mi także do wystaw grupowych, m.in. w Domu Kultury w Chorzowie oraz w Domu Śląskim w Katowicach.

Co wyraża pani w swoim malar- stwie?

– Nie uważam się za wielką artystkę i nie czuję się nią. Mam jednak poczucie, że to, co zaczęłam robić, coraz bardziej mnie wyraża. Przedstawiam w formie obrazu to, co czuję.

Nastrój i natchnienie przychodzą do mnie w różnych okolicznościach. Cza- sem może to być nawet samotne jabł- ko pozostawione zimą na drzewie. Tak mnie kiedyś wzruszyło, że napisałam o nim poemat.

To ciekawe. Jest pani nie tylko ar- tystką malującą, ale także pisarką...

– Tak. Marzy mi się, aby kiedyś na- pisać książkę, ale czy jeszcze dam radę zrobić to w tym życiu – nie wiem. Mam już szkice i notatki.

Początkowo myślałam o tytule „O sil- nej kobiecie”, ale później z niego zrezy- gnowałam. Skąd ten pomysł? Chciałam pokazać, że nie ma takiego momentu, w którym kobieta powinna się załamać czy poddać.

Później wymyśliłam inny tytuł, któ- ry bardziej mi odpowiada: „Kolejny Po- czątek”. Wiele wątków opartych jest na moim skomplikowanym życiu osoby spod znaku Wodnika.

Zanurzyłam się w świecie natu- ry...

Sztuka, malarstwo i pisarstwo to tylko niektóre pani pasje. Od dawna fascynuje się pani także ziołami. Czy ma to związek z miejscem pani uro- dzenia?

– Nie, ponieważ natura po prostu za- wsze mnie pasjonowała.

Od kiedy pamiętam, zachwycała mnie przyroda. Od dziecka lubiłam także ci- szę i rozmowę... tylko z naturą.

Z rozrzuwieniem wspominam okres, kiedy w poprzednim, dużym mieszkani- u robiłam sobie fontannę. Dlaczego? Ponieważ jej szum doskonale wycisza. W każdym momencie życia, gdy by- lam zestresowana, szukałam swojego antidotum. Szum fontanny bardzo do- brze się do tego nadawał. Naprawdę

niezwykle uspokajał. Bardzo polubiły ją również moje wnuczki.

Po jakimś czasie zaczęłam coraz bar- dziej interesować się roślinami. Czło- wiek poprzez kontakt z przyrodą staje się lepszy, radośniejszy. Robiłam mnó- stwo zdjęć roślin, owadów i drzew.

Tak już mam, że wszędzie, gdzie je- stem, wypatruję czegoś ciekawego – chociażby szyszek modrzewia czy so- sny. Kiedy uzbie- rało się ich bardzo dużo, doszłam do wniosku, że trze- ba też coś więcej o nich wiedzieć. Zaczęłam więc dokształcać się botanicznie – i to nie tylko teore- tycznie. Wywal- czyłam sobie kawałek ziemi pod blokiem, aby uprawiać tam zioła i kwiaty.

Cząstka mojej duszy wyrażo- na jest w pa- sjach...

– Moje pasje to zioła, gotowanie, de- koracje i malarstwo. Kiedy wraz z in- nymi członkami grupy ART Giszowiec przekazuję swoje obrazy na licytacje wspierające chore dzieci, jestem naj- szczęśliwsza na świecie. Taki cel przy- sparza mi najwięcej radości!

Gotowanie to także sztuka...

Wspomniała pani również o goto- waniu. Czy w kuchni, podobnie jak w malarstwie, lubi pani eksperymen- tować?

– Zdecydowanie tak. Gotowanie tak- że traktuję jako rodzaj twórczości. Lu- bię szukać nowych połączeń, zmieniać znane przepisy i przygotowywać potra- wy trochę inaczej niż zwykle. Jednym z takich pomysłów są steki z kapusty lub kalafiora.

Brzmi bardzo ciekawie. Czy podzie- li się pani z naszymi czytelnikami swoim przepisem?

– Oczywiście, z przyjemnością. To da- nie, które można przygotować na wiele sposobów i wzbogacać ulubionymi do- datkami.

Przepis Marii Wacławek na steki z kapusty prezentujemy obok.

Wolne chwile spędzam pożytecz- nie...

Literatura, muzyka, teatr, film – co z tych dziedzin jest pani najbliższe?

– Przede wszystkim literatura histo- ryczna. Mam w mieszkaniu bardzo dużo książek, półki wręcz się pod nimi ugina- ją. Sporo czytam. Już taką mam naturę, że kiedy nie maluję, za- nurzam się w dobrych książkach historycz- nych. Rozsmakowuję się w nich.

W mojej rodzinie malowanie stało się tradycją, którą prze- jęły obydwie wnuczki. Na jednym z wernisa- ży moja – wtedy już kilkunastoletnia – wnuczka napisała w księdze pamiątko- wej, że „jestem jej in- spiracją”.

Dodam jeszcze, że mój mąż bardzo mnie wspiera w tym, co robię, za co jestem

mu niezmiernie wdzięczna. Popiera każdą moją artystyczną działalność.

Jakie są pani marzenia?

– Właściwie to już ich nie mam, bo wszystkie się spełniły, łącznie z tym naj- większym, czyli malowaniem obrazów.

Nie od razu zaczęłam malować. Na to potrzebna czasu. Najpierw rozwijałam – dodam, że z powodzeniem – taką ro- dzinną opiekę artystyczną nad pięcio- ma wnuczkami. To córki moich dwóch synów – Tomasza i Macieja.

Jedna z wnuczek, Agatka Milewska, jest związana ze sportem – uprawia siatkówkę i koszykówkę. Jesteśmy z niej bardzo dumni!

Starszy syn, Tomasz, prowadzi Biu- ro Turystyczne i czasami promuje mo- ją twórczość. Młodszy, Maciej, jest absolwentem Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Córka Katarzyna mieszka w Irlandii, gdzie studiowała refleksolo- gię, a obecnie pracuje w firmie medycz- nej.

Dziękuję za rozmowę.
Urszula Węgrzyk

PRZEPIS:

Składniki: biała kapusta, słodka mielona papryka, oliwa z oliwek, sól, pieprz i świeży koperek. Sos przygotowuję z kilku ząbków czosnku, jogurtu greckiego, ziół tokańskich oraz odrobiny pieprzu i soli. Łałość skrapiam sokiem z cytryny. Głowkę kapusty przekrawam na pół, a obydwie połówki kroję na plasterki o grubości około 1,5 cm. Plasterki lekko obsmażam, a następnie układam w brytfannie na paskach wędzonego boczku. Przygotowuję marynatę z oliwy z oliwek i słodkiej papryki lub ziół, którą smaruję krawężki kapusty. Można dodać także cebulę, czerwoną paprykę czy plasterki pieczarek. Na wierzchu można ułożyć plaster karczku, piersi z indyka lub kurczaka albo schabu. Łałość smarujemy musztardą lub dobrym ketchupem. Do brytfanny wlewamy odrobinę wody i pieczemy wszystko pod przykryciem przez około 20-30 minut w temperaturze 180 stopni. Na koniec można posypać danie serem, polać sosem i udekorować gałązką koperku. Smacznego!

Wspólne
Sprawy

Miesięcznik członków KSM, ISSN 1232-5929, redagowany i wydawany na zlecenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Redakcja – ul. Klonowa 35c, 40-168 Katowice, e-mail: redakcja@wspolnesprawy.com.pl. Wydrukowana gazeta dostępna także w internecie w formie PDF na witrynie: www.ksm.katowice.pl/wspolne-sprawy/. Dyrektor wydawniczy – Wojciech Grabarczyk, redaktor naczelny – Marek Durmała, sekretarz redakcji – Igor Popławski. Wydawca: „URSA” Sp. z o.o. Materiały kierowane do redakcji prosimy przysyłać pod powyższymi adresami lub składać w administracjach osiedli. W przypadku publikacji listów zastrzegamy sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia do czasopisma „Wspólne Sprawy” przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: kancelaria@ksm.katowice.pl, tel. (32) 20 84 800. Niezamówionych mate- riałów redakcja nie zwraca. Za termin publikowania oraz treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych Redakcja, Wydawnictwo „URSA” i KSM nie odpowiada. Druk: Drukarnia Mewa Druk, ul. Szyb Barbary 1, 41-709 Ruda Śląska. Nakład: 19 055 egz.



Artystyczne pasje Marii Waclawek, czyli jasna strona życia

Dziś naszym gościem w cyklu „Znani i Nieznani” jest pani Maria Waclawek z osiedla KSM w Giszowcu. Pani Maria pochodzi z Kresów Wschodnich, a w swoim giszowieckim mieszkaniu jest zadowolona od 1978 roku.

Sporo czasu mieszka pani tutaj. A jak udało się pani uzyskać to mieszkanie?

– No cóż, nie ukrywam, że jest to związane z moim zawodem – radiolog. W tamtych czasach, pod koniec lat siedemdziesiątych, było olbrzymie zapotrzebowanie na radiologów. Mnie i moją siostrę do tego zawodu przekonali rodzice.

Radiologia i diagnostyka obrazowa to dziedziny medycyny zajmujące się obrazowaniem ciała w celu wykrywania chorób i urazów oraz monitorowania postępów leczenia. Wykorzystuje się w nich m.in. promieniowanie rentgenowskie, ultradźwięki czy pole magnetyczne.

– Wtedy pracowałam w Górniczym Zespole Opieki Zdrowotnej w Giszowcu. Mój mąż był sztygarem w kopalni „Staszic”. Otrzymaliśmy mieszkanie przy ulicy Miłej właśnie z kopalni, ale administracyjnie podlegało ono Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. To moje szczęśliwe miejsce na ziemi. Tu, w 1978 roku, urodziłam syna Tomka, później

Macieja i Katarzynę, która dziś mieszka w Irlandii.

Nauka różne ma odcienie...

– Ukończyłam dwuletnie Pomaturalne Studium Medyczne w Lublinie. Dodam jeszcze, że maturę zdawałam w Horodle.

– O! Tu historia kłania się w pas. Horodło, dziś spokojna nadbużańska miejscowość w województwie lubelskim, przy granicy z Ukrainą, ma bardzo bogatą przeszłość. To właśnie tutaj w 1413 roku zawarto Unię Horodelską, która zacieśniła związki Polski i Litwy.

Wracając jednak do nauki – studiowała pani również zaocznie Prawo i Administrację na Uniwersytecie Śląskim. Skąd to zainteresowanie?

– Wiadomości z tej dziedziny były mi bardzo potrzebne w pracy. Byłam pracownikiem Górniczego Zespołu Opieki Zdrowotnej i taka wiedza bardzo się przydawała. Tylko – przyznaję – tych studiów nie skończyłam. No cóż, tak czasami się zdarza.

Teraz Śląsk to moja ojczyzna

Skąd decyzja o przeprowadzce na Śląsk?

– No cóż, z rodziną zawsze jest łatwiej, rażniej. Tutaj mieszkała już moja siostra – jedna z pięciu. Po jakimś

czasie sprowadziłam również rodziców. Bardzo dobrze zaaklimatyzowali się w Katowicach. Obecnie spoczywają na cmentarzu przy ulicy Sienkiewicza.

Wspominałam o swoich siostrach. Tak się składa, że wszystkie mieszkamy niedaleko siebie – w Bielsku-Białej, Żywcu i Katowicach-Piotrowicach. Wszystkie pracowały lub pracują w służbie zdrowia. Ja swoją pracę zawodową zakończyłam w 2017 roku.

Długa droga do piękna...

Kiedy i dlaczego związała się pani z grupą ART Giszowiec?

– Nie ukrywam, że była to długa droga. Dlaczego? Bo przez całe życie szukałam piękna. Po prostu w taki sposób – z wrażliwością na piękno – zostałam wychowana przez rodziców.

Lata temu, gdy byłam dziewczynką, sądziłam, że wszystko jest piękne, a na świecie nie ma złych ludzi ani złych rzeczy. Jednak były. Niektóre mnie oburzały. To, co mnie irytowało czy poruszało, próbowałam wyrażać na papierze.

– Jaki miało to związek ze sztuką?

– Wtedy zaczęłam szukać różnych dróg do wyrażania tego, co piękne. W tych poszukiwaniach spotkałam wspaniałych ludzi. To grupa ART Giszowiec, licząca 19 osób. Jestem jej członkinią od 2023 roku. Jej liderem jest Antoni Długi i wiele mu zawdzięczam.

Dzięki niemu odkryłam nową drogę i mogę poznawać tajniki malarstwa. Zrozumiałam też, że z każdym dniem stajemy się coraz bardziej wrażliwymi obserwatorami rzeczywistości. Nie tylko pragniemy dzielić się własnymi uczuciami i emocjami, ale także wciąż szukamy nowych środków do ich wyrażania.

Dla mnie najważniejsze jest to, że dzięki malarstwu prowadzę ciągły dialog za pomocą obrazu i wciąż szukam nowych tematów oraz własnej drogi. Malowanie pozwala mi widzieć więcej, czuć bardziej, dostrzegać kolory i kształty, których inni być może nie zauważają. Moja twórczość malarska sprawia mi wielką radość.

Dodam jeszcze, że takim dobrym, wspierającym duchem zarówno dla mnie, jak i całej grupy ART Giszowiec, jest radna Rady Miasta Katowice Barbara Mańdok.

Dobrze czuję się w tej grupie. Miałam już kilka wystaw indywidualnych. Najsympatyczniej



Ciąg dalszy na str 23